Nr. 229. Czwartek 8 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 25 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 137. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 3 sierpnia 1885 roku, o upoważnieniu c. k. głównego urzędu celnego w Stein do postępowania zapowiadawczego (*Ansageverfahren*).

Nr. 138. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 16 września 1885 roku, którem zmienione zostają zawarte w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12 1880 roku (dz. u. p. nr. 36) postanowienia wykonawcze do § 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 roku (dz. u. p. nr. 35) o tłumieniu zaraźliwych chorób bydlęcych.

Nr. 139 Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 września 1885 roku, o utworzeniu sądu powiatowego w Żabnie w Galicyi.

Nr. 140. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 25 września 1885 roku, o prowadzeniu dziennika okrętowego na pokładach austryackich okrętów handlowych, przedsiębiorących dalekie podróże i podróże większe około wybrzeży.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Dotychczasowy wynik wyborów we Francyi, jest dla stronnictw republikańskich większą niespodzianką, niż to nawet w razie najniepomyślniejszym przypuszczano. Umiarkowane wprawdzie stronnictwo republikańskie, widząc co się dzieje, odzywało się w ostatnich kilku tygodniach z rezygnacyą, ale nie traciło nadziei, że może jeszcze w ostatniej chwili podnoszone upomnienia poskutkują. Nadzieje te spotkał zawód zupełny, gdyż rozważne głosy zagłuszone zostały przez rzesze radykałów i ich zwolenników, niesforne zaś żądania tych ostatnich przeraziły umysły ogółu wyborców prowincyonalnych. W istocie też stronnictwa konserwatywne nie odniosły zwycięztwa w miastach wielkich, ale przeważnie na prowincyi, gdzie decydującemi były głosy ludu wiejskiego. To, co przewidywał w ostatnich czasach i co podnosił kilka razy senator Juliusz Simon, stało się. Lud francuski, zrażony i dotknięty w uczuciach religijnych, a przytem pouczony do świadczeniem, że głośne hasło fakcyj skrajnych: dla ludu i przez lud, było tylko płaszczykiem, który pokrywał cele egoistyczne przewódców, zwrócił się do obozu konserwatywnego, nie troszcząc się tyle o formę rządu, ile raczej o dobro kraju. Dowodzi to z jednej strony, że mylne było obliczenie, jakoby najliczniejsze warstwy narodu francuskiego gotowe były dla republiki poświęcić wszystko, a z drugiej strony, że większość wyborców wierzy, iż konserwatyści gotowi są, wprawdzie nie przez lud, ale dla ludu zrobić wiele Tak sądzić można na podstawie dotychczasowego rezultatu wyborów. Gdyby bowiem nie owa wiara w dobrą wolę obozu zachowawczego, gdyby nie brak ufności w intencye republikańskiego obozu, to niepodobnym byłby taki rezultat wyborów, który zapewnia głos poważny żywiołom zachowawczym i jawnym zwolennikom idei monarchicznej.

W bardzo niewielu wypadkach wynik głosowania pozostał niepewnym i zależnym od wyborów ściślejszych, które odbyć się mają w drugiej połowie tego miesiąca. Okoliczność ta nie jest także pomyślną wróżbą dla stronnictw republikańskich. Najpierw bowiem zaważy tu wielce na szali wrażenie moralne, jakie wywrze ogólny rezultat wyborów. Wiemy już z głosów samychże pism republikańskich, że w obozie tym zapanowało przygnębienie, całkiem naturalne wobec faktu, że nawet nadzieje najumiarkowańszych w tym obozie doznały zawodu. Pomimo, że dotychczas przewaga liczebna nie znajduje się jeszcze stanowczo po stronie konserwatystów, a raczej monarchistów, to jednak tryumf moralny oni rzeczywiście już odnieśli. Wobec porażek, poniesionych w ciągu ruchu przed wyborczego oni sami nie mogli obiecywać sobie tak względnie znacznego zwycięstwa. Można więc przypuszczać, że w tej chwili tem większa otucha zapanowała w tym obozie. Gdy więc przyjdzie do wyborów ściślejszych, to samo się przez się rozumie, że akcya tych będzie skuteczniejsza, którzy już poniekąd w opinii publicznej odnieśli zwycięstwo. Takie same wprawdzie, jak w stronnictwach republikańskich, istnieją i w konserwatywnych nieporozumienia, i tem jedynie pocieszają się republikanie. Nie można wszakże pomijać w tym względzie jednego faktu,. doświadczeniem stwierdzonego, a mianowicie, że gdy we frakcyach republikańskich rokowania o porozumienie wiodą do nowych waśni, to w obozie zachowawczym możliwym był zawsze kompromis. Nie uprzedzając wypadków i ich konsekwencyj, dziś już zaznaczyć można, że gabinet francuski, przy składzie Izby, na jaki się zanosi, będzie miał bardzo surowych i wytrawnych kontrolorów w silnym obozie zachowawczym. Czy pod taką kontrolą zdoła się uchronić od błędów, któreby mogły, przy wpływie monarchistów, doprowadzić do ważniejszych wypadków we Francyi, to zapewne niedaleka już przyszłość pokaże.

Rada państwa.

(Konferencya plantatorów chmielu.)

(*L*) Wczoraj zgromadzili się wcale licznie pp. plantatorowie chmielu w celu narady nad sposobami prowadzącymi do racyonalniejszej uprawy chmielu, tudzież do łatwiejszego i korzystniejszego niż dotychczas zbytu tego produktu W naradach brali udział posłowie sejmowi pp. hr. Męciński, E. Jędrzejowicz, T. Wasilewski, B. Augustynowicz, delegaci z Tow. krakowskiego, pp. Szybalski i Niedzielski i w. i. Rozprawy były zajmujące, a zagaił je p. Gizowski przewodniczący sekcyi chmielarskiej przy gal. Towarzystwie gospodarskiem. „Obradujemy — powiedział p. przewodniczący — pod przykrem wrażeniem

---

15)

KONKURENCI KASZTELANKI

XIX.

(Ciąg dalszy.)

Nasza znajoma piękna Fruzia, płonąc i rumieniąc się, z czem jej było bardzo do twarzy, wysłuchała tej narracyi ojca chrzestnego, aż pod koniec przerwała ją nieśmiałym głosem:

— Ależ tateczku, na co mnie konfundować przed ichmościami, to wypadek, Bóg łaskaw nas wybawił i pokierował strzałem....

— Prawda to jest, jak powiadają, iż chłop strzela, Bóg kule nosi — ale do czego ten zbytek skromności moja doniu — przerwał Ciwun — zapewne nic bez woli Najwyższego się nie dzieje.... ale mimo to powiem waszmościom, uczciwszy jej skromność panieńską, że każdegoby z nas przestrzelała.

— Tateńko mnie tylko wstydzi przed ichmościami — na co to było trąbić pojezdne — mówiła coraz bardziej zapłoniona dziewczyna — kiedy ja prosiłam, żeby tego nie czynić?

— Stałoby się zadość i tej prośbie miła doniu, bo już to wiesz, że dla ciebie nic nie mam do odmówienia, ale wezwałem tu waszmościów na pomoc, bo sam nie dam rady: oto nieboga skacząc gwałtownie na pień, utłukła nogę i ruszyć się nie może, więc oto wezwałem waszmościów do pomocy......

Na tę mowę Ciwuna, dało się słyszeć kilka cmoknięć kondolencyjnych, a ktoryś się z kupy ozwał:

— Trzebaby odszukać Wojtka Pińczuka, był w tamtej stronie kniei, on doskonale nogi nastawia i zwichnienia leczy, niechby Imć pannę opatrzył.

— To lekkie utłuczenie, ja temu sam zaradzę, ale trzebaby niebogę zanieść do domu — rzekł Ciwun, a zwracając się do myśliwych, dodał — uplećcie chłopaki rychło nosze z gałęzi, a reszta już się jakoś zrobi.

Zaraz tedy rzuciło się kilku dojeżdżaczy z toporkami; a że to na łowach osobliwie ówczesnych, przydarzały się różne przygody, przewidziane nawet przysłowiem: „idziesz na niedźwiedzia, gotuj nosze, a na dzika mary“ — myśliwi byli zręczni w tej robocie i za kilka pacierzy nosze już były gotowe, a że o delikatną pannę chodziło, pięknie usłane świeżem liściem i ziołami.

Bukraba wziąwszy na ręce zapłonioną jak piwonia kasztelankę, ze zręcznością piastunki względem niemowlęcia, usadziwszy ją na noszach, ozwał się do kilku z tej całej gawiedzi, poczynając od starościca:

— Miły starościcu, i wy jeszcze dwaj panowie silniejsi, zechcijcie mi dopomódz w dodźwiganiu do domu tego drogiego ciężaru, który mi życie wybawił, a niezawodnie stał się bohaterem, a raczej bohaterką naszych łowów.

W istocie ślicznie wyglądała owa heroina łowów, wśród zieleni, z zapłonioną twarzyczką i figlarnem, gorejącem okiem. Starościc zapatrzony na nią zdaleka, nie śmiałby się zbliżyć, ale wezwany jawnie przez Ciwuna, musiał wrodzony wstyd przemódz i dołożyć swe ramię do trzech innych dla dźwigania owego powabnego ciężaru. Ciwun ustąpił mu poczesnego miejsca, obok siebie przy głowach pięknej łowczyni. Zalotnica przybierając rozkoszne postawy na swem legowisku, szczebiotała swobodnie to ze starym Bukrabą, to niekiedy jakby od niechcenia zagadnęła starościca, a natenczas zmieniały się role, bo on właśnie kraśniał jak dziewczyna i słowa z trudnością wyjąkał. Wszakże pod koniec drogi dziewczyna zacząwszy prawić o łowach, ośmieliła starościca i zbliżając się ku zamkowi, już prowadzili ożywioną rozmowę, jakby dwaj myśliwi z jednej kniei.

Nim szmat ten drogi przebyli z onym miłym ciężarkiem, już dobry zmrok zapadł. Ciwun świadom wszelkich przesmyków zamkowych, skierował pochód bocznemi ścieżkami wprost ku stronie niewieściej, gdzie zaraz odszukawszy Rozembosię, jej staraniom kasztelankę powierzył.

Starościc jakkolwiek nie bardzo się wzdragał miłego ciężaru, jednak pozbywszy włożonego nan obowiązku, rad był na nowo gwoli swej nieśmiałości, uciec co prędzej do towarzyszów, do kniei: atoli Bukraba złapał go poprostu za rękaw:

— A toż dokąd Bóg tak rychło prowadzi? — zapytywał.

— Ano do kniei, panie wuju, jużem tu przecie niepotrzebny, zrobiłem swoje — wykręcał się nieśmiało starościc.

— Przecie jako galancki kawaler, nie odjedziesz tak nagle, aż się dowiesz, jak się miewa nasza pacyentka, o czem nas zaraz Imć. pani Rozembowska zawiadomi.

— No tak — bąkał starościc, którego wrodzona konfuzya znów za gardło chwytała — zapewne... ale ja tu przyszlę Szymka mego dojeżdżacza, to mu panie wuju z łaski swej powiecie.

— A cóż to mosanie, przecież to kasztelanka, a waszmość chciałbyś o niej przez psiarzów się dowiadywać — burknął z góry Ciwun, a potem dodał tonem perswazyi:

— Nareszcie byłoby despektem i lekceważeniem, ażebyś waszmość znajdując się w domu kasztelana, nie submitował mu się należycie, a to tembardziej, iż tej powinności dotąd zaniedbałeś — prawił Ciwun uczepiony rękawa starościca.

Niewiadomo, jakby wyszedł z tej matni symplaczek starościc, lecz wszelki mu regres zagrodziło zjawienie się w tem miejscu kasztelana, do którego natychmiast się zwrócił Ciwun, a opowiedziawszy w krótkości o przygodzie kasztelanki, nadmienił, iż starościc pospieszył jej z pomocą, a tak zakończył:

— Owoż Imćpan starościc mortyfikuje się, iż przedstawia się jegomości w stroju myśliwskim, ale zważywszy....

Tu przerwał mu kasztelan, uprzejmie się zwracając do gościa:

— W każdym stroju i o każdej dobie jest mi miłym gościem sąsiad dobrodziej, jako persona godna ze wszech miar estymy, a dotego syn mojego niegdy najlepszego przyjaciela i rad jestem sposobności, iż spotyka mię zaszczyt powitać go w moim domu.

Kasztelan w razie potrzeby umiał sobie zjednywać ludzi, będąc wielce światowym; jako zaś ojcu kilku córek na wydaniu z punktu dyplomatycznego wypadało przygarnąć bezżennego magnata, jakim był starościc. O przygodzie córki nic nie wspomniał, jakby to mu było obojętnem; gdyż od czasu przejść z wojewodzicem, snać chował rankor do krnąbrnego dziecka. Zresztą ta już prawie wyłącznie do ojca chrzestnego Ciwuna należała.

Zanim kilka komplimentów wypowiedział starościcowi uprzejmy gospodarz, oznajmiono wieczerzę, a kasztelan biorąc bez ceremonii gościa pod ramię, wolą czy niewolą, pociągnął go ze sobą na pokoje.

Kiedy już mieli zasiadać do wieczerzy, Bukraba wprowadził kasztelankę, która, opierając się na jego ramieniu, trochę chromała, z czem jej było jakoś bardzo wdzięcznie; biały robronik, niedbale włożony, bujne warkocze uwięzione w rodzaj turbanika, niby to czepeczek używany przez chore niewiasty, dodawał jej wiele powabu. Przez traf jakiś do wieczerzy usiadła pomiędzy gościem i Ciwunem, a tak miluchno szczebiotała, iż starościc swej nieśmiałości zabaczył i całą sciencyę łowiecką przed

zawodu, jakiegośmy dziś doznali na targu zbożowym. Przekonaliśmy się, że targ ten we Lwowie, niema racyi bytu; z przysłanym produktem osiedliśmy na lodzie. Dzisiaj byłoby już za późno obradować nad kwestyą, w jaki sposób najkorzystniej moglibyśmy spieniężyć plon tegoroczny; należy nam się raczej zastanowić nad przyszłością, zwłaszcza że zachodzi obawa, ażeby nas nie zabiła produkcya obca, która już wchodzić zaczyna na targi europejskie. Chcąc się ratować, musimy zastanowić się nad podniesieniem produkcyi. Do tego celu mogą prowadzić stacye doświadczalne i szkoły, w których mogliby się kształcić chmielarze. W tej sprawie wniosła już sekcya chmielarska prośbę do Wydziału krajowego o urządzenie stacyj doświadczalnych przy szkołach rolniczych, ale Wydział zwrócił tę prośbę i zażądał wyjaśnień i uzupełnień w porozumieniu z krakowskiem Towarzystwem gospodarskiem. Wydział mylnie zrozumiał intencye sekcyi; przypuszczał on, że chodzi nam o kosztowne naukowe stacye doświadczalne, nam zaś chodzi przeważnie tylko o praktyczne stacye. Ale czyniąc zadość życzeniu Wydziału, sekcya chmielarska sformułowała jaśniej swoje dezyderya i ujęła je w formę następujących wniosków:

Wnieść prośbę do Wydziału krajowego: 1) o zaprowadzenie praktycznej nauki uprawy chmielu we wszystkich szkołach rolniczych w kraju. 2) O urządzenie w Dublanach i Czernichowie praktycznej stacyi doświadczalnej uprawy chmielu a to celem: a) uprawy próbnej z różnemi gatunkami chmielu; b) robienia prób z rozmaitą uprawą chmielu, a to: systemu Bermana, Schwenda, Bounga i t. d.; c) robienia prób z rozmaitemi nawozami i sposobami nawożenia; d) prób tępienia rozmaitych chorób i owadów na chmielu; e) prób pakowania i konserwowania chmielu.

P. Jędrzejewicz a następnie hr. Męciński zwraca uwagę, że Sejm zastanawiał się już nad sprawą wprowadzenia w życie stacyj doświadczalnych, ale musiał jej zaniechać z powodu znacznych kosztów, jakie musiałaby pociągnąć za sobą. Naukowa taka stacya doświadczalna, ciężka, z wielkim aparatem sił nauczycielskich, z znacznemi wkładami, nie wydałaby dodatnich rezultatów. Wyszliby z takiej stacyi chmielarze, przyzwyczajeni do kosztownych eksperymentów i kosztownej produkcyi. Nam zaś potrzeba racyonalnych gospodarzy, którzyby wiedzieli, jak i kiedy sadzić chmiel, kiedy i jak go zebrać, ażeby odpowiadał wymaganiom stawianym przez kupców. Do celu tego mogłoby snadniej prowadzić utworzenie kilku stacyj doświadczalnych w wschodniej i zachodniej Galicyi, w istniejących już prywatnych chmielarniach; stacye takie należałoby subwencyonować z funduszów krajowych, i dlatego wnosi hrabia Męciński, ażeby wnieść prośbę do Wydziału krajowego o wyznaczenie funduszów na subwencyonowanie stacyj doświadczalnych, które mają powstać w kilku prywatnych chmielarniach, w celu czynienia eksperymentów, wskazanych we wniosku sekcyi chmielarskiej.

Sprawozdawca sekcyi, p. Gizowski, przychylił się do tego wniosku, a zgromadzenie przyjęło go bez zmiany.

Następnie przedstawił p. Gizowski następującą sprawę: Lwów, jak to przekonaliśmy się wczoraj, jest najnieodpowiedniejszem miejscem dla targu na chmiel. Z Wiednia przyjechał tu p. Wolf, który ma tam dom komisowy, i który chciałby nasz chmiel przyjąć w komis. Ale i Wiedeń nie jest miejscem, w któremby odbywały się targi na chmiel. Stosowniejszem nierównie miejscem byłby Kraków. Zachodzi atoli pytanie, czy mamy w Krakowie, czy w innem miejscu otworzyć własny dom komisowy, czy też towar nasz powierzyć obcemu, już istniejącemu domowi komisowemu; czy nie należałoby może w centrum handlu chmielem, n. p w Zateczu lub Trnowan założyć własny dom komisowy; czy może byłoby rzeczą właściwą przyjąć komisyonera, któryby z naszym towarem jeździł po browarach i sprzedawał im ten towar? Sekcya chmielarska, rozbierając te pytania, przyszła do przekonania, i w tym duchu czyni wniosek, że najodpowiedniejszą rzeczą byłoby założenie własnego domu komisowego w właściwem miejscu, czy to w Czechach, czy też w miejscowościach zagranicznych, w których odbywają się targi na chmiel.

P. Szybalski, w dłuższem przemówieniu, rozwija swoje poglądy na tę całą sprawę, ugruntowane własnem, długoletniem doświadczeniem i przychodzi do wniosku, że sami plantatorowie powinni rzecz tę ująć we własne ręce. W tej mierze napisał szanowny mowca obszerny artykuł, drukowany w tych dniach w *Czasie*. Treścią jego jest wniosek, ażeby sekcye chmielarskie obu krajowych Towarzystw gospodarskich, zawiązały jedno stowarzyszenie, dla wspólnej akcyi. Zadaniem tego Towarzystwa byłoby ciągłe czuwanie nad rozwojem produkcyi chmielu w kraju, tudzież obmyślenie najstosowniejszych środków zbytu tego produktu. Samo położenie geograficzne wskazuje nam drogi zbytu: na Wschód i do Królestwa Polskiego. Mowca omawia obszerniej kwestyę, jakiemi drogami moglibyśmy opanować targi w Królestwie, ale chcąc dójść do celu, trzeba wytrwałej pracy i funduszów.

P. Bol. Augustynowicz dał obszerniejszy pogląd na dotychczasowe zabiegi co do rozwoju handlu naszego w ogóle. Nie wyłącznie dla chmielu, ale dla wszystkich naszych produktów, założono domy komisowe; myśl tę aprobowali wszyscy; delegaci jeździli ztąd do Krakowa, Czerniowiec i t. d. i wszędzie znaleźli pochwałę i aprobatę dla tych domów. W pierwszej chwili zainteresowaliśmy się wszyscy, ale w krótkim czasie zapomnieliśmy o tych domach komisowych i nikt z nas nie posłał ani ziarnka zboża. Cóż więc miał robić taki dom komisowy? Zamknąć budę. Co do chmielu, wiadomą jest rzeczą, że cały handel spoczywa w ręku kilku lwowskich spekulantów. Oni decydują nieodwołalnie o jakości towaru i o jego cenie. Gdy tedy istniały domy komisowe, odzywały się do plantatorów chmielu, ażeby zgłaszali swój towar. Te domy miały zamiar, mając zgłoszony towar, wysłać agentów za granicę, ażeby towar ten korzystnie sprzedali i wyrwali nas z rąk spekulantów, ale czy sądzicie panowie, że zgłosił się choćby tylko jeden plantator? Nie. Dzisiaj stoją rzeczy jeszcze gorzej; zagrażają nam konkurencyą zamorską; do Anglii sprowadzają już chmiel z Australii. Jest tedy najwyższy czas obmyśleć środki ratunku? Mowca zaleca tedy powołanie do życia instytucyi podróżujących z towarem komisantów.

P. Niedzielski mniema, że Kraków nie byłby może dzisiaj odpowiedniem miejscem do odbywania targów na chmiel; daleko stosowniej byłoby szukać drogi zbytu na zachód za granicę. Nie mając upoważnienia od komitetu krakowskiego Tow. gospod., nie czyni mowca żadnych wniosków, zawiadamia tylko zebranie, że dnia 21 b. m. odbędzie się w Krakowie zjazd plantatorów chmielu z zachodniej Galicyi i prosi o wysłanie delegata na ten zjazd. Na każdy wypadek zapewnia mowca, ze plantatorowie z zachodniej Galicyi przyłączą się jak najchętniej do każdej akcyi podjętej przez plantatorów z wschodniej części kraju.

P. Szybalski wskazuje ponownie sposoby, jakiemi możnaby opanować targi na chmiel w Warszawie, a hr. Męciński rozwija obszerny pogląd na wszelkie stosunki, połączone z handlem chmielowym. U nas nie może się ten handel rozwinąć, albowiem producenci wymagają natychmiastowej zapłaty za towar. Tymczasem, na całym świecie jest przyjęty zwyczaj, że browary biorą chmiel na kredyt pół — a nawet całoroczny. Nic też dziwnego, że wszystkie nasze krajowe browary kupują chmiel za granicą. Ten fakt psuje znowu reputacyę naszemu produktowi w oczach kupców zagranicznych, którzy słusznie odpowiadają nam: „Chcecie, ażebyśmy kupowali wasz chmiel, a wasi browarnicy nie czynią tego, lecz sprowadzają sobie chmiel od nas“. Owóż trzeba między innymi dążyć do tego, aby browary krajowe kupowały towar krajowy, a chcąc tego dopiąć musimy im towar dawać na kredyt, a ponieważ żaden pojedynczy plantator na to się nie zgodzi, przeto musimy zawiązać spółkę chmielarską, która jako taka mieć będzie kredyt w instytucyach bankowych. Sam bank krajowy przyrzekł eskontować weksle takiej spółki. W chwili obecnej zgromadzenie, w którem zasiada mała tylko cząstka plantatorów chmielu, nie może przystąpić do zawiązania takiej spółki, ale myśl tę należałoby w zasadzie uchwalić, a sekcya chmielarska powinna ją dalej propagować i ostatecznie przeprowadzić. W analogicznem położeniu, w jakiem są obecnie plantatorowie chmielu w Galicyi, byli przed 50 laty w Królestwie Polskiem hodowcy owiec. Cały handel wełną spoczywał wówczas w rękach kilku spekulantów, którzy jeździli od dworu do dworu i za bezcen skupowali wełnę a sprzedawali ją za bajeczne sumy kupcom zagranicznym. Energiczniejsi hodowcy owiec skomunikowali się z kupcami zagranicznymi bezpośrednio i postanowili założyć spółkę, któraby w dniu ś. Jana każdego roku koncentrowała w Warszawie wszystkie zapasy wełny; tak się stało; w oznaczonym dniu przybyli kupcy zagraniczni, zakupili zapasy i od tego czasu aż do tej chwili mamy w Warszawie spółkę hodowców owiec, i mamy tam targi na wełnę, podczas których stykają się hodowcy bezpośrednio z odbiorcami towaru; pośredników nie ma, na szczęście hodowców i kupców. Tak też i nam uczynić wypada, przedewszystkiem zaś zawiązać spółkę.

Po dalszych dyskusyach, w których brali udział pp. Jędrzejowicz, i Kukurewicz, przyjęło zgromadzenie wniosek hr. Męcińskiego a mianowicie uchwalono w zasadzie zawiązanie jednej spółki chmielarskiej.

W końcu obradowano nad zaprowadzeniem fachowych szkół chmielarskich. W tym kierunku wypowiedzieli pp Gizowski, Stecki, E. Jędrzejowicz, Szybalski, hr. Męciński, Lubomęski, T. Wasilewski i Agopsowicz najrozmaitsze zapatrywania a ostatecznie przyjęła konferencya wniosek p. Wasilewskiego tej treści, że należy dążyć do wprowadzenia w życie ruchomych szkół praktycznych dla chmielarzy, szkół, któreby co trzy lata przenoszono w inną okolicę. W tej chwili należałoby taką szkołę otworzyć w Radziechowie, gdzie znalazłyby się już nawet fundusze po rozwiązanym oddziale Tow. gospodarskiego.

SPRAWY MONARCHII

(*Skandale w sejmie kroackim. — Spis ludności w krajach okupowanych*).

O ostatnich skandalicznych zajściach w sejmie kroackim telegrafują do dzienników wiedeńskich: Po przemowie Zivkovica zabrał głos ban, opozycya jednakże przerywała mu bezustannie hałasując i stukając o podłogę. Ponieważ rej tu wodził Dawid Starcevic, więc prezydent uczynił wniosek o wykluczenie tego deputowanego z 41 posiedzeń. Gdy ban chciał dalej mówić, opozycya podniosła znowu niesłychany hałas, obsypując obelgami tego dygnitarza. Prezydent widząc, iż zanosi się na gorszące sceny, zamknął posiedzenie. Gdy ban opuszczał salę, Starcevic popchnął na niego swojego przyjaciela Krsanica, a tumultanci grozili mu pięściami. Ban jednakże zachował spokój i nie zważając na napaście udał się do izby prezydenta. Powodem do tego brutalnego postępku było oświadczenie bana, iż pozwala sobie twierdzić, że kraj nie jest prawnym posiadaczem aktów kameralnych. Słowa te były sygnałem — tak pisze *Presse* — do wybuchu bezmyślnych skandalów i do podobnych wykrzykników jak: „buntownik! obraża naród i Króla! Wstyd nam takiego bana! Do więzienia z nim! i t. d.“ Jeden z członków radykalnego terroryzmu wezwał nawet zebranych na galeryi, aby zeszli i „pomogli wypędzić bana“. Starcevic groził prezydentowi, gdy ten zamknął posiedzenie „niesłychanym skandalem na ulicy“, a Folnegovic i jego przyjaciele domagali się bezzwłocznego uchwalenia adresu do Korony z prośbą o usunięcie bana. Prowokatorowie tych scen zostali, jak wiadomo, ukarani przez wykluczenie ich od udziału w pewnej liczbie posiedzeń.

— Piszą z Serajewa: W zeszłym tygodniu ukończono spis ludności, która to praca została dokonaną z największą dokładnością i starannością. Rezultat spisu okazuje, że ludność w krajach okupowanych podniosła się od r 1879 z 1,158.440 na 1,336.091, przeto o 15½ procent. Według wyznania wynosi ona: Mahometan 492 710 (w r. 1879 wynosiła 448 613), prawosławnych 571.250 (w r 1879 — 496.761), katolików 265.788 (209.391), żydów 5.805 (3,426) innych wyznań 538 (249).

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Pol. Corr. otrzymuje z Sofii następujące szczegóły o sprzysiężeniu bułgarskiem: Unię przygotował tajny, tylko z pięciu członków złożony komitet, który naznaczył za najdrobniejsze nawet zdradzenie tajemnicy karę śmierci. Powoli i ostrożnie powiodło się pozyskać dla sprawy rewolucyi milicyę pochodzenia bułgarskiego, która jednakże ani znała spiskowców ani wiedziała o terenie wybuchu powstania. Rząd wschodnio rumelijski i generał gubernator Gavril basza nie przeczuwali bynajmniej wiszącej w powietrzu burzy. Niemniej konsulowie mocarstw nie mieli żadnej zgoła wiadomości o sprzysiężeniu, toż samo przedstawiciel rossyjski w Filipopolu, p. Igelström, bo chociaż posiadał on osobiście zaufanie patryotów bułgarskich, komitet nie mógł nieuwzględnić tej okoliczności, iż generał gubernator Gavril cieszył się nadzwyczajną protekcyą Rossyi, która nie zaniechałaby w danym razie przestrzedz swojego pupila o grożącem mu niebezpieczeństwie.

Ruch rewolucyjny rozpoczął się 16go września w Panaguricze, nie zważano jednak nań wcale, a rząd ograniczył się na wysłaniu małego oddziału wojska Już nazajutrz rewolucya objęła Czirpał i Golemo-Konary. Pierwszym, który pojął całą grozę niebezpieczeństwa był reprezentant rossyjski. Udał się powozem do Golemo-Konar i starał się osobistym wpływem zażegnać burzę. Było jednakże już za późno. Znalazł tam tylko starców, kobiety i dzieci, oraz trzymanego pod strażą prefekta z Filipopola, Dimitrowa. Cała ludność męska wyruszyła już pod wodzą Czardofana ku Filipopolowi. Pan Igelström udał się bezzwłocznie z powrotem, a po drodze dochodziły go gęste salwy karabinowe. To oddział Czardofana spotkał się z żandarmeryą, która usiłowała zagrodzić mu drogę do stolicy. Oddział ten posuwał się pospiesznym marszem w zamiarze napadnięcia konaku i aresztowania Gavrila. Gdy jednakże stanął u celu, generał-gubernator był już więźniem. Straż konaku była pozyskaną dla sprawy rokoszu i znała hasło. Dzięki temu osoby, które otrzymały polecenie aresztowania Gavrila, miały wielce ułatwione zadanie. Redaktor dziennika *Borba*, Stojanow, zapukał lekko do drzwi sypialni gubernatora, a nie czekając na pozwolenie wejścia, wpadł szybko do komnaty, i oświadczył, że aresztuje Gavrila-baszę w imieniu narodu, i odczytał proklamacyę, mocą której Rumelia wschodnia zostaje połączona z Bułgaryą. Gavrilowi, który w chwili aresztowania go odezwał się: „I ja także jestem Bułgarem“, dano dwadzieścia minut czasu do przygotowań podróżnych, poczem odprowadzono go do przygotowanego powozu i zawieziono pod silną eskortą najpierw do Golemo-Konar. Bezpośrednio potem porozlepiano na rogach ulic proklamacye tajnego komitetu,

---

dziewczyną rozwinął. Do ośmielenia przyczynił się niemało hojny traktament, którego gościnny gospodarz nie szczędził, tak, iż kiedy powstano od uczty, gość z rozmarzoną głową, a może i zranionem sercem, już wcale nie wzdragał się na inwitacyę gospodarza przyjąć gościnę na nocleg. Nazajutrz, namówiony przez Ciwuna, sprowadził sobie odświętny kontusz nieboszczyka ojca, który „włóczył mu się po piętach“ jak sam powiadał. Pod wieczór zaś już się przechadzał po wirydarzu z kasztelanką, wspartą na jego ramieniu, gdyż od onej przygody łowieckiej całkiem jeszcze nie wydobrzała.

Trudnoby powiedzieć, co sprawiło kompletną metamorfozę starościca, czy gościnny traktament uprzejmego gospodarza, czy jasne oczy kasztelanki?... Ale gdyby kompanowie łowieccy ujrzeli w tej dobie swojego promotora myśliwskiego, zatrwożyliby się niezawodnie, iż ktoś go im zamienił.

XX.

Trzy dni trwała ta gościna, która wcale się przymusową starościcowi nie wydała, a z prawdziwym ją żalem opuszczał. Spodziewając się odwiedzin kasztelana, uprosił ze sobą Bukrabę, aby mu na ten fest dopomógł w urządzeniu domu, dokąd z nim się razem udał. Kompania łowiecka, siedząca u niego już prawie załogą, nie poznawała swojego uprzejmego amfitryona.

Sobek, stary sługa, a słuszniejby rzec, opiekun swego młodego pana (którego wkrótce bliżej poznamy), zasumował się niepomału, dostrzegając jego melancholiczne udysponowanie, skoro obojętnie przyjął wieść, przedtem tak dlań pożądaną, odkrycia niedźwiedzicy w barłogu. Gorzej się jeszcze zmitrężył, gdy nazajutrz na łowach panicz chodził jak struty, a przepuścił nieobacznie parę zwierzów, którą na niego napędzić się starali, czego mu się od urodzenia nie przydarzyło. Już zadesperował o zdrowiu pańskiem bardziej, widząc że łyżki do bigosu, ani ust do czary miodu nie przyłożył; już chciał sprowadzać wróżbitów i znachorki, atoli starościc nie pozostawił mu na to czasu, albowiem wziąwszy parę worów pieniędzy, z ojcowskiej skrzyni gdzie pleśniały, a nie pożegnawszy kompanów i co gorsza nieopowiedziawszy się nawet, jak miał we zwyczaju staremu słudze, raczej przyjacielowi, przed świtem puścił się z Bukrabą w dalszą drogę.

Pierwszy to raz w życiu od czasu kilku pokoleń przodków starościca, zagłuchła knieja, zdziwiony zwierz swobodniej odetchnął... Ale i biedny stary Sobek od kiedy żyw, rzewnie zapłakał.

Cóż dopiero powiadać, gdy w tydzień wrócił panicz do domu, zmieniony do niepoznania: w bogatej ferezyi, lamowym kontuszu, wąs przymuskany z węgierska, czupryna świeżo podgolona. Niezawodnie żaden zwierz, drżący przed nim niegdyś, jużby go się nie ulękł. Za panem jechało kilka wozów rozmaitych zapasów. Dalej ciągnęli przeróżni rzemieślnicy i majstrowie, którzy też zaraz jęli się roboty. Stary domek, spokojna siedziba kilku pokoleń, zajęczał pod młotami, kielniami, oskardami. Sprzęty, wysiedziane przez pradziadów, ukryły się na strychu, nowym ustępując poczesnego miejsca. Co gorsza, że pan nie pogłaskał łaszących się piesków, nie spytał o knieje ani o łowy. To też i dawni kompanowie, widząc, iż nie ma tu co dalej robić, wynieśli się cichaczem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

w których zawiadomiono o strąceniu rządu, połączeniu z Bułgaryą, i zawezwano do zachowania jak największego porządku. Wszystko to stało się o godzinie 4 z rana, a o tym mniej więcej czasie aresztowano także naczelnego komendanta milicyi, Drygalskiego-baszę i zajęto urząd telegraficzny, przyczem niestety zaszedł krwawy i ze wszechmiar godny ubolewania wypadek. Naczelnik urzędu telegraficznego, Todorow, wzbraniał się wydać w ręce majora żandarmeryi, Nikołowa, poruczonego mu urzędu, i dał kilka strzałów, które położyły trupem Nikołowa. W pierwszem zamięszaniu powiodło się Todorowi umknąć, wkrótce jednak został wyśledzony w pobliskiej kawiarni i przez rozpasany motłoch formalnie rozdarty w kawałki.

O godzinie 6 z rana złożono rząd prowizoryczny, który poczynił odpowiednie zarządzenia dla utrzymania porządku, wysłał wojsko na granicę i wystosował telegram do księcia Aleksandra, wzywający go, aby natychmiast przybył do Filipopolu, tym bowiem tylko sposobem da się zapobiedz wojnie domowej i rozlewowi krwi. Dnia 19 września wszystkie miasta Wschodniej Rumelii uznały unię i rządy prowizoryczne. Dalsze wypadki są znane dostatecznie, to tylko należy nadmienić. iż główni sprawcy rewolucyi: kapitan Panica, redaktor Stojanow, Rissow i inni zrezygnowali dobrowolnie w interesie sprawy z wszelkich wyższych stanowisk, a rząd prowizoryczny został złożony z osób, które nie brały prawie żadnego udziału w wypadkach.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, *Politische Correspondenz* otrzymała ze sfer bułgarskich w Filipopolu następujące relacye: Doniesienie, że sułtan gotów jest uznać ks. Aleksandra generalnym gubernatorem Wschodniej Rumelii, przyjęte tu zostało bardzo wdzięcznie. Podług zapatrywania kompetentnych sfer bułgarskich trzeba będzie absolutnie przy tem obstawać, aby statut organiczny Wschodniej Rumelii stracił moc obowiązującą, aby zwołane zostało wielkie zgromadzenie narodowe w celu rewizyi konstytucyi, zaprowadzenia jednolitego systemu rządu dla obu krajów i w celu uchwalenia potrzebnych kredytów dla spłacenia Porcie haraczu i zaległych długów.

Z Berlina telegrafują, iż z najnowszych dość zgodnych z sobą doniesień wypływa, że mocarstwa skłonne są uznać unię bułgarską za fakt dokonany, a co do innych państw bałkańskich utrzymać *status quo*. W Konstantynopolu zaś, jak donosi *National Ztg.*, przemawiać mają za personalną unią Bułgaryi z Wschodnią Rumelią pod rządami ks. Aleksandra, jako namiestnika sułtana.

Z Filipopola donoszą dalej do wyżej przytoczonego dziennika, iż przybył tam agent dyplomatyczny Anglii w Sofii, p. Lascelles, i miał dłuższą konferencyę z księciem Aleksandrem. Oczekują tam przybycia innych także członków ciała dyplomatycznego w Sofii. Doniesienia z nad bułgarsko-macedońskiej granicy są ze wszech miar uspakajające. We Wschodniej Rumelii i Bułgaryi panuje głęboki spokój, a gdyby nie ciągłe marsze i wysyłki wojsk, stan rzeczy wydawałby się zupełnie normalnym. Mahometanie zachowują się jak najspokojniej. Wiadomość, iż książę Aleksander miał oświadczyć carowi, że gotów jest złożyć swoją godność, gdyby to było potrzebnem dla zabezpieczenia unii, wywarła wszędzie głębokie wrażenie i podniosła potężnie popularność księcia.

Z Serbii.

Z Belgradu piszą do *Nordd. Allg. Ztg.* pod dniem 30 września:

Od kilku godzin zaszła tutaj, jeżeli nie zmiana polityki, to przynajmniej pewne uspokojenie i umiarkowanie. Gdy wybuchły zaburzenia we Wschodniej Rumelii, których następstwem było proklamowanie unii, poznano tutaj natychmiast niebezpieczeństwo zagrażające Serbii z powodu rozszerzenia się bułgarskiego ruchu, a rząd uciekł się bezzwłocznie do znanych, ze wszech miar energicznych zarządzeń. Nie brakło też głosów, domagających się bezzwłocznego pochodu do starej Serbii i Macedonii i zapewnienia tych ziem dla Serbii. Głosy te nabrały takiego wpływu w pierwszych chwilach, że zdawało się, iż odniosą one zwycięstwo nad polityką rozsądku i umiarkowania. Stosunki jednakże finansowe przedewszystkiem nie pozwalały na podobny eksperyment, a chociaż mobilizacya odbywała się z nadzwyczajnym pospiechem, przekonano się niebawem, iż pospieszna akcya mogłaby fatalne przynieść rezultaty. Obok tego dyplomacya czyniła zabiegi, aby powstrzymać zbyt porywcze działanie, które mogłoby spowodować komplikacye, zagrażające w wysokim stopniu pokojowi. Te i inne względy spowodowały, iż tutejsze koła decydujące postanowiły uczynić zależnemi dalsze kroki od wyniku konferencyi ambasadorów. Pomimo to, zbrojenie odbywa się z pospiechem. Koncentracya wojsk w południowych okolicach, nie ustaje ani na chwilę, a obecnie większa część armii wysuniętą jest ku staroserbskiej i macedońskiej granicy.

Chociaż w akcyi nastąpiło umiarkowanie, to przecież rząd serbski nie odstępuje od myśli odpowiedniej kompensaty na wypadek, gdyby unia pomiędzy Bułgaryą i Wschodnią Rumelią stała się faktem. Przedstawiciele mocarstw, przyczynili się do uspokojenia umysłów dając do zrozumienia, że gdyby unia przyszła rzeczywiście do skutku, Serbia może liczyć na słuszną kompensatę, któraby przywróciła odpowiednią równowagę pomiędzy Serbią i Bułgaryą.

Zbrojenie się Turcyi.

Do *Pester Lloyd* donoszą o zbrojeniu się Turcyi, co następuje: W arsenałach marynarki pracują bardzo gorliwie. Największy okręt turecki „Messudieh“ objętości 9140 ton i sile 7910 koni, z 12 dziesięciocalowemi i z 3 siedmiocalowemi działami Armstronga, korweta pancerna, tudzież pancerniki broniące wybrzeża, zostały powołane do służby. Elewowie akademii marynarki w Chalkis zostali przygotowani i uzbrojeni do służby morskiej. Z arsenału artyleryi w Topaneh przybywa codziennie kilka bateryj polowych do Konstantynopola, zkąd je dalej koleją ekspedyują. W dniu 1 października wysłano cztery 17-centymetrowe działa oblężnicze do Adryanopola. Przewóz wojsk piechoty, z których dotąd odeszło już ośm taborów, odbywa się nie w Konstantynopolu, ale na drugiej stacyi kolejowej od Konstantynopola i w San Stefano. Pierwsze oddziały wojsk azyatyckich, nawet te, które już były w drodze, odtransportowane zostały z Ismiel do Radikoeh. Utrzymują, że dwa korpusy armii zostaną zorganizowane, z których jeden będzie pod dowództwem Ghazi Osmana baszy, a drugi pod dowództwem Ghazi Muchtara baszy. Nad korpusem rezerwy obejmie Fazli basza komendę. Na szefa sztabu generalnego przeznaczony został Nedjib basza.

Sprawy rossyjskie.

(Flota rossyiska. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich. — Z Tyflisu.)

Swiet dowiaduje się, że prośba szlachty liflandzkiej, kurlandzkiej i estlandzkiej, równie jak miast kraju nadbałtyckiego o potwierdzenie przywilejów, została odrzuconą przez władzę wyższą. „Przywileje miejscowe, pisze *Swiet*, utraciły wszelkie znaczenie państwowe wobec zupełnego zlania się gubernij nadbałtyckich z resztą cesarstwa. Rozporządzenie rządowe potwierdziło w kraju nadbałtyckim znaczenie kościoła prawosławnego. Dotąd dozwolonem tam było, przy zawieraniu związków małżeńskich między prawosławnymi i protestantami, nie brać od takowych piśmiennego zobowiązania do chrzczenia dzieci według obrządku prawosławnego. Ulga ta doprowadziła do tego, że, pomimo nieustannego nawracania się Estów i Łotyszów na prawosławie, liczba protestantów w kraju wzrastała, a prawosławnych bądź zmniejszała się, bądź pozostawała na tym samym poziomie; prawie cały przyrost ludności szedł na wzmocnienie protestantów. Na przyszłość w guberniach nadbałtyckich dzieci zrodzone z małżeństw mięszanych, zostają prawosławnemi, na zasadzie ogólno państwowego prawa. Wyjaśniono, że i w kraju nadbałtyckim luterańsztwo nie jest religią panującą, lecz wyznaniem, tolerowanem na równi z innemi“. Z pogłosek, płynących z tego samego źródła, dowiaduje się *Świet*, że gotują się jeszcze pewne doniosłe środki względem kresów nadbałtyckich.

Z Tyflisu donoszą, że członkowie komisyi do wyznaczenia granicy z Afganistanem wyjeżdżają w tych dniach, a zamierzają zjechać się z członkami angielskiej komisyi w końcu października.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Kopenhagi, iż rossyjski zarząd marynarki zawarł niedawno ze znaną duńską kompanią dla budowy okrętów kontrakt w sprawie dostawy kilku pospiesznych parowców. Pomieniona kompania zobowiązała się uskutecznić dostawę w jak najkrótszym czasie, a zarząd marynarki przyrzekł wysoką premię gdyby dostawa nastąpiła przed umówionym terminem, t. j. przed wiosną r. 1887.

Według relacyi dzienników rossyjskich ministerstwo marynarki zamówiło u Lesnera w Petersburgu 300 min podwodnych systemu Azarowa, który wynalazek swój sprzedał rządowi rossyjskiemu. Miny Azarowa celują tem, że mogą przebiedz pod wodą 300 sążni i nic nie stracić ze swej siły, która podobno wystarcza na strzaskanie okrętu ze szczętem.

Wybory we Francyi.

Ujemnym objawem obok klęski, którą ponieśli już w wyborach republikanie umiarkowani, jest okoliczność, że znaczna część dzienników szuka przyczyn tej klęski nie w winie zbytecznego pobłażania dla żywiołów skrajnych, które wywołały przeobrażenie w umysłach i nagłą reakcyę, ale upatruje owe przyczyny w rozmaitych środkach, używanych przy wyborach przez frakcye zachowawcze. Mała tylko liczba dzienników przyznaje, że broń była zupełnie równa, a jeszcze mniej jest takich, które ośmielają się wyznać otwarcie, że po stronie komitetów republikańskich była przewaga choćby z tego względu, że miały one poparcie władz rządowych. Najmniej nakoniec jest organów, któreby z bezwzględną szczerością przyznały, że przyczyną powodzenia konserwatystów jest to, iż wystąpili z nieobłudną obroną uczuć religijnych, znieważanych nietylko przez radykałów, ale i przez niektórych członków rządu. *Temps* mniema, że sprawa tonkińska i cała polityka w tej kolonialnej sprawie zaszkodziła największej republikanom.

Républ. Franc. nie wdaje się w zbadanie przyczyn, lecz wzywa, ażeby czas przed wyborami ściślejszemi, użyć na wprowadzenie ładu w rozbitych szeregach republikańskich. *France* ogłasza cały szereg rzekomych nadużyć, jakich dopuszczać się mieli agenci konserwatywni.

Położenie istotne, oparte na cyfrach przedstawia się w tej chwili następująco: Z całej Francyi wybranych ma być 584 deputowanych. Monarchiści uzyskali dotychczas przeszło 200 deputowanych, lubo z liczby tej, biura rządowe uznają tylko 179 wyborów za autentyczne; równocześnie jednak przyznać musiały, iż rzeczywiście wybrano tylko 134 republikanów. Uznana więc dotąd cyfra wybranych byłaby 313, a na wybory ściślejsze wypadałoby 271. Zasługuje wszakże na uwagę, że w wielu okręgach losy republikanów a monarchistów, ważą się przy ściślejszych wyborach w ten sposób, jak to naprzykład przedstawia głosowanie w departamencie Eure, gdzie monarchista książę de Broglie, miał 42 000 głosów, a były członek rządu republikańskiego, Develle, uzyskał tylko 41.000 głosów. Rezultaty takie nierozstrzygnięte w wielu miejscowościach, dają wiele do myślenia i nic dziwnego, że zatrważają republikanów.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Cergowej, w powiecie krośnieńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. hr. Alfred Potocki** z hrabią Arturem Potockim bawią w Warszawie, z kąd pierwszy udać się ma do dóbr swoich Antoniny na Wołyniu.

— **Z Akademii.** Dnia 2 października w Akademii umiejętności odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego pod przewodnictwem dr Estreichera. Rozprawę p. A. Chudzińskiego, profesora gimnazyum w Świdnicy, pod tytułem *Rozbiór krytyczny VII hymnu Homera* odstąpiono dwom członkom do oceny. Profesor Malinowski wyłożył treść rozprawki p. J. Pawlikowskiego p. t. *Epiteta złożone u Fab. Klonowicza pod względem gramatycznym.* Pracę tę uchwalono pomieścić w rozprawach wydziału. Ks. Wł. Siarkowskiego *Słowniczek gwary ludowej z okolic Pińczowa,* odstąpiono komisyi językowej.

— **Dzieła Karola Widmanna.** „Franciszek Smolka, jego życie i zawód publiczny“, wyszedł piąty zeszyt, zawierający rozdziały: Walka o zasady między Ministeryum a Sejmem (w r. 1849); Obrady nad prawami zasadniczemi; Między jedną a drugą prezydenturą; Wniosek Smolki o zniesieniu taks od rygorozów i doktoratów; Sprawa posła Kaima; Schmerling-Doblhof; Ogólna sytuacya — Ministerialrath Szaszkiewicz — Dylewski kandydatem na Ministerialratha — Nowi posłowie; Węgierska wojna; Prywatne pożycie i osobiste stosunki Smolki między jedną a drugą prezydenturą; Trzecia prezydentura Smolki; Stanowisko Sejmu; Domowe i osobiste stosunki; Czwarta prezydentura Smolki; Zapowiedzi katastrofy i optymistyczne widzenia; Rozbicie Sejmu.

— **Gremium chrześciańsk. kupców.** Dziś, o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w ratuszu, odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego i zarządu Gremium. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Zjazdu. 3) Podpisanie statutów dla związku chrześciańskich kupców i przemysłowców. 4) Podział czynności opracowania uchwalonych na Zjeździe wniosków.

„Mierzwiński“. Pod tym tytułem ukazała się dziś „jednodniówka“, zawierająca szereg artykulików prozą i wierszem o znakomitym naszym gościu, nowelę „Mierzwiński“, i kilka humoresek, aforyzmów i wierszy ulotnych, a ozdobiona kilku udatnemi rysunkami treści satyrycznej. Ostatnią stronicę „jednodniówki“ zajmuje walc „Mierzwiński“, kompozycyi L. Marka.

— **Konkurs Czytelni akademickiej.** Komisya konkursowa Czytelni akademickiej we Lwowie wyznacza na rok szkolny 1885/6 następujące tematy z rozmaitych działów wiedzy (z pominięciem nauk przyrodniczych i matematycznych, które w przyszłym r. będą w pierwszym rzędzie uwzględnione) do opracowania: 1) O początku urzędu starościńskiego w Polsce. 2) O wywodzie szlachectwa w Polsce w wiekach średnich. 3) Porównanie ustaw fabrycznych austryackich a niemieckich (najnowszych). 4) Udział Królestwa Polskiego w gospodarstwie społecznem Rossyi na podstawie dzieła Mattei: *Die wirthschaftlichen Quellen Russlands.* 5) Poezya roku 1863 (szkic bibliograficzno-sprawozdawczy.) 6) Dwie bitwy pod Orszą r. 1508 i 1514. 7) Chronologiczna tabela miast i wsi w Polsce do r. 1300. Nagród ustanowiono dwie: pierwszą w kwocie 25 *zł*, drugą 20 *zł*; brak funduszów nie pozwala ani na podwyższenie tych kwot, ani na pomnożenie liczby tych nagród. O nagrody mogą się ubiegać tylko członkowie Czytelni akademickiej we Lwowie. Termin do nadsyłania prac upływa z dniem 31 marca 1886. Nagrody rozdane będą w dniu 15 maja 1886. Bliższych szczegółów co do warunków konkursu i t. d. zasięgnąć można u przewodniczącego Czytelni akademickiej (plac Chorążczyzny l. 3).

(*m*) **Dwie nowe piwiarnie,** urządzone na sposób zagraniczny, zostaną w tych dniach otwarte we Lwowie; jedna z nich mieścić się będzie w okazałym gmachu kasyna wojskowego przy ulicy Fredry, a druga w kamienicy przy placu Maryackim, w której mieszczą się apartamenta Koła literacko-artystycznego. Stosowna adaptacya lokalów, przeznaczonych na te piwiarnie jest już na ukończeniu, a sprzedawać w nich będą wyłącznie tylko piwo z browaru p. Kiselki.

= **Fatalny sen.** Marya Dąbrowska, żona stróża kamienicy pod l. 12 przy ulicy Zimorowicza, tej nocy, skutkiem twardego snu, udusiła swoje jedno-miesięczne dziecię, płci żeńskiej, które spało przy jej piersi.

= **Przejechanie.** Mikołaj Piwko, parobek z folwarku klasztornego na Pasiekach Łyczakowskich, najechał zarobnicę Anastazyę Gogolową na ulicy Wuleckiej i uszkodził ją tak mocno, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

= **Nieostrożność.** Przy nalewaniu lampy naftowej przed wystawą sklepu z lampami, przy ulicy Karola Ludwika, rozlała się paląca nafta na próg sklepu, szczęściem jednak przytłumiono ogień bezzwłocznie.

= **Kradzież.** W nocy na 4 b. m., skradziono nauczycielce w Pasiekach miejskich, pannie S., z mieszkania całe jej mienie, wartości 70 zł. Sprawcę tej kradzieży wyśledziła policya dnia 6 b. m., w osobie wielokrotnie karanego złodzieja Jana Pawlaczka, który już pozbywał swój łup między robotników w cegielniach w Snopkowie, od których wszystkie nabyte rzeczy odebrano. Zuchwałego złodzieja zdołano do zeznania nakłonić tylko przyrzeczeniem, że zostanie uraczony ciepłą kapustą z kiełbasą i kieliszkiem wódki.

= **Koń dorożkarski,** spłoszony skutkiem spadnięcia deski z rusztowania przy ulicy Ossolińskich, pędząc przez plac Chorążczyzny i ulicę Ślusarską, przyczem woźnica zeskoczył z kozła, najechał przy skręcaniu w ulicę Zimorowicza na żelazny słup latarni od rogu gmachu „Sokoła“. Dorożka skutkiem tego została zupełnie zgruchotaną, a koń zatrzymał się na miejscu.

— **Morderstwo.** Dnia 2 b. m., o godzinie 7 rane, znaleziono w rowie koło drogi, wiodącej do Miłoszowic, w powiecie tutejszym, zwłoki włościanina Iwana Zuba, znanego złodzieja, z poderzniętem gardłem. Trup trzymał w ręku kurę, którą poprzedniej nocy skradziono w Dornfeld. Dochodzenie sądowo-karne jest w toku.

— **Rozbójniczy napad.** Szczepan Zięba z Krzemienicy, powiatu łańcuckiego, dnia 26 września napadł na drodze, do wspomnionej wsi wiodącej, izraelitę Wolfa Gutmanna, a to w zamiarze rabunku, którego wykonaniu jednak przeszkodził włościanin Jakób Ruszel, który na wołanie napadniętego przybył mu na pomoc. Szczepan Zięba został aresztowany i oddany w ręce sądu.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we wsi powiatu skałackiego, Połupanówce. Włościanka Katarzyna Krupowa, pracując w ogrodzie, omdlała nagle i powiła dziecię. Kiedy odzyskała znowu przytomność, spostrzegła z przerażeniem, że pies domowy pochwycił niemowlę i pożarł. Zarządzono bliższe dochodzenie okropnego tego wypadku.

— **W tartaku parowym** w Ropie, pow. gorlickiego, robotnik N. Lisowicz rzekomo wskutek własnej nieostrożności pochwycony został przez piłę i uszkodzony tak silnie, że na miejscu życie zakończył. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z zamkniętego mieszkania pod l. 8 ulica Kopernika, pled żółty w kraty, wartości 14 zł., kapelusz filcowy szary, a drugi bronzowy, no-

życe, czarny skórzany neseserkę z niklowem okuciem, podróżną torebkę skórzaną, chusteczki białe znaczone W. M., czarny frak, marynarkę szarą a drugą bronzową, zimową, spodnie czarne, drugie bronzowe zimowe w prążki zielone, a trzecie letnie w białe i czarne kratki, z firmą krawca Felińskiego, czarny anglez z firmą Lerskiego, zimowy granatowy przenoszony paltot.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wilnie ks. Julian Syrunowicz, ostatni kustosz tamtejszych OO. Bernardynów, kapłan świątobliwy i czcią powszechną otaczany; w Konstantynopolu sekretarz tamtejszej c. k ambasady Zygmunt Blum-Blankenegg, w 36 roku życia.

— **Ofiara.** Czytamy w *Kur. Warsz*: Jeden z kapłanów warszawskich otrzymał bezimiennie 6.000 rubli, z przeznaczeniem tej sumy na wyposażenie sześciu panien, zupełnych sierót, które wychodzą za mąż za rzemieślników. Nieznajomy filantrop położył jako warunek, aby szanowny kapłan sam się dowiedział o odpowiednich kandydatkach bez uprzednich ogłoszeń. Życzeniu temu stało się zadość, bo oto ubiegłej niedzieli ostatnia para otrzymała już ostatnie 1.000 rubli. Obdarowane pary mają moralny obowiązek, stosownie do życzenia ofiarodawcy, modlić się za duszę jego córki Marceli. Zresztą wszystko jest pokryte głęboką tajemnicą.

— **Myślącą maszynę** wynalazł pewien, rozumie się Amerykanin, Francuz z pochodzenia, zamieszkały w Gallipolis, w stanie Ohio. Jest to waga, tak urządzona, że nietylko waży, lecz jednocześnie oblicza wartość towaru w dolarach, centymach i ułamkach centymów Trzeba tylko ciężar położyć na szali i nastawić wskazówkę na cyfrze wskazującej cenę funta, a przyrząd sam wskazuje, ile po oznaczonej cenie za cały ważony towar zapłacić trzeba. Podzieliwszy wartość przez cenę, otrzymuje się najdokładniejszą wagę towarów w funtach. W opisie zdaje się to czemś bardzo dziwnem, w praktyce nie potrzeba wielkiego geniuszu, żeby coś podobnego wymyślić. Zwykła waga sprężynowa z odpowiednio urządzonemi podziałkami mogłaby być przyrządem tak samo „myślącym“, jak ta maszyna amerykańska.

— **Nowy powód do rozwodu** odkryto w San Francisco. Zamieszkujący tam lekarz marynarki związkowej wysłany został w dłuższą podróż. W czasie jego nieobecności. żona słuchała wykładów lekarskich i uzyskała dyplom na lekarza homeopatycznego. Lekarz marynarki, będący allopatą, zarzucił po powrocie żonie, iż jest „olejkarką“, tymczasem ona nazwała go na odwet „staroświeckim rzeźnikiem“. Obecnie oboje podali się o rozwód, z powodu „niezgodności zapatrywań na szkoły lekarskie“.

— **Zaginiony okręt.** Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach urzędowych stracono do reszty nadzieję odnalezienia korwety *Augusta*. *Staats Anzg.* ogłasza urzędowy dekret szefa admiralicyi Capriviego, według którego wszelka nadzieja istnienia tego statku, do szczętu znikła. W końcu przytoczono nazwiska wszystkich osób, składających załogę, które zapewne zatonęły. Było ich 223. Korweta wypłynęła z Wilhelmshaven dnia 28 kwietnia, aby udać się do Australii i zluzować osadę okrętową. W zatoce Aden napotkała niezawodnie na cyklon i zatonęła.

— **Ciężka próba.** Młody milioner Bellar, mieszkający w Rzymie, miał w tych dniach rozpocząć podróż po świecie. Matka, chcąc go powierzyć pieczy dobrego opiekuna, ogłosiła anonsami, że poszukuje towarzysza podróży dla młodego człowieka. Zgłosiło się mnóstwo kandydatów. Troskliwa matka wybrała trzech i zaprosiła ich na obiad Przy deserze rzuca się ona nagle na kolana przed mężem i woła: „Przebaczenia, jestem nędznicą! Rozpacz zrobiła mnie zabójczynią. Krem ananasowy był zatruty. Wszyscy musicie umrzeć!“ Cóż się dzieje? Jeden z młodych ludzi skamieniał, drugi zaczął lamentować, trzeci zaś zawołał: Na każdą truciznę jest remedyum, lecę po lekarza! Czekaj pan, zawołała pani domu, otrucie było komedyą, pan masz przytomność umysłu i będziesz towarzyszem mego syna. „Tableau!“

— **Wiadomości z Sycylii** brzmią bardzo niepokojąco Wydaje się, jakoby Sycylijczycy postradali zupełnie rozum. W Allesandria della Rocca podpalili kwatery karabinierów, poprzecinali druty telegraficzne, pozrywali szyny kolejowe, a przedstawiciela policyi uwięzili we własnym jego domu. Zabobon i nieufność ludności, trudną jest do wiary; tłum mniema, iż chcą go otruć, a sprowadzone zapasy środków desinfekcyjnych przeciw cholerze, strzeżone być muszą przez wojsko, albowiem lud grozi spaleniem takowych. Rząd w obawie poważnych rozruchów, trzyma w pogotowiu dziesięć batalionów wojska i kilka okrętów wojennych.

— **Sławny słoń** Jumbo, należący do cyrku Barnuma, zginął jak wiadomo, w skutek wypadku, na stacyi kolei w Ameryce. W chwili, gdy szedł do przeznaczonego wagonu, nadchodzący pociąg towarowy najechał na niego i tak go uszkodził, że biedny słoń żył tylko pół godziny potem. Uczony mały słoń Tom Thumb został także wtedy zraniony w nogę. Dumbo był afrykańskim słoniem; miał około dwudziestu pięciu lat i uchodził za największego słonia z tych, które dotąd pojmane zostały. Wysokość jego wynosiła przeszło 11 stóp, a gdy podniósł trąbę, mierzył 26 stóp. Małym będąc, został nabyty do ogrodu zoologicznego w Londynie, gdzie nadzwyczajnie był lubiony, szczególnie przez dzieci, których codziennie mnóstwo na jego grzbiet wyłaziło. Ale ponieważ z wiekiem, usposobienie Dumba zmieniać się poczęło i humor jego stawał się coraz gorszy, towarzystwo zoologiczne postanowiło pozbyć się słonia, który chwilami stawał się niebezpiecznym Pojawienie się p. Barnum, jako nabywcy, bardzo było towarzystwu na rękę, ale nie dogadzało publiczności londyńskiej, która nie uznawała potrzeby pozbycia się ulubionego zwierzęcia. Wynikły dalej z tego powodu spory, procesa, a nawet cała sprawa o izby się oparła. Kwestya Jumba stała się narodową kwestyą, o której dzienniki londyńskie długo i szeroko się rozpisywały. W Ameryce tymczasem ciekawość dochodziła do najwyższego stopnia z powodu zwierzęcia, o którego się tak dobijano. Okręt *Assyrian Monarch* przywiózł Jumba do New-Yorku 9 kwietnia 1882 roku. Od tego czasu, aż do chwili, w której biedne zwierzę stało się ofiarą wspomnianego wypadku, stanowiło ono główną siłę atrakcyjną cyrku Barnum. Gdyby Jumbo mógł teraz przypadkiem zmartwychwstać, to niewątpliwie cyrk Barnuma zrobił by od razu fortunę. Mówiąc to, nie chcemy przypuszczać, że wiadomość o zgonie słynnego słonia jest mistyfikacyą. . chociaż p. Barnum jest człowiekiem znanym ze sprytu, i gdy o niego chodzi, w nic wątpić nie można.

— **Nowe stowarzyszenie** W Paryżu i Londynie zawiązało się temi czasy stowarzyszenie międzynarodowe sztycharzy, mających na celu wydawanie (fac simile) rozmaitych najrzadszych sztychów z piętnastego i szesnastego wieku. Powyższe stowarzyszenie nie myśli naturalnie o żadnych spekulacyach, składa się z 250 członków, którzy płacą rocznie jako wkładkę 60 franków. W rzędzie założycieli są konserwatorowie gabinetu sztychów narodowej biblioteki British-Muzeum, królewskiej biblioteki w Belgii, muzeum w Amsterdamie, gabinetu sztychów w Berlinie, i t. d. Wszystkie kopie, których oznaczona liczba odpowiada liczbie członków stowarzyszenia, będą odbijane na umyślnie na ten cel sporządzonym papierze i będą posiadać specyalną markę.

— **Niezwykły podarunek** otrzymała jedna z mieszkanek Emporii (Stan Karnzkaz) Narzeczony jej udał się do Dakoty, aby tam coprędzej zebrać „pierwsze sto tysięcy“ i usłać gniazdko dla swojej lubej. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności jednak stracił w fabryce prawą rękę, którą zapakował starannie wraz z pierścionkiem zaręczynowym na jednym palcu i posłał narzeczonej, chcąc jej w ten sposób dać do poznania, iż zwalnia ją z danego słowa nie mogąc wymagać, aby zaślubiła kalekę Rezolutna dziewczyna, posiadająca serce i głowę, przeraziła się zrazu śmiertelnie, lecz oprzytomniawszy w następnej chwili, te słowa wysłała do narzeczonego: „Dlaczego nie przysłałeś mi jednocześnie i głowy swojej? Że ją straciłeś, to rzecz nieulegająca wątpliwości, inaczej bowiem nie mógłbyś przypuścić nawet, że cię porzucę“.

— **Fabryki warszawskie.** Podług statystyki przemysłowo-fabrycznej, w roku zeszłym funkcyonowało w Warszawie 330 zakładów fabrycznych, które zatrudniały około 15 tysięcy robotników, produkując wyrobów blisko za 30,000 000 rs. W porównaniu jednak z rokiem 1883, liczba fabryk zmniejszyła się o 9, a wartość produkcyi zmniejszoną została o 2,000.000 rs. W ciągu roku 1884 zamknięte zostały: 2 fabryki wyrobów atłasowych, 2 fabryki narzędzi rolniczych, 2 wyrobów metalowych, 2 krochmalu, 1 wyrobów tabacznych, 1 wyrobów platerowanych, 1 czekolady, 1 wyrobów z gipsu 1 asfaltu, 1 powozów, 1 kafli, 1 szuwaksu, 1 skór i 1 fabryka hydrauliczna. W tymże czasie otwarte zostały nowe następujące fabryki: 2 wyrobów metalowych, 1 wyrobów drucianych, 1 wyrobów z gipsu 1 fabryka guzików, 1 wyrobów wojłokowych, 1 wyrobów stolarskich, 1 fabryka strusich piór, 1 krochmalu, 1 szuwaksu i 1 atramentu. Wszystkie zakłady fabryczne warszawskie, w roku zeszłym spotrzebowały surowego materyału za przeszło szesnaście milinów rubli.

Cholera w Hiszpanii.

(Głos przestrogi.)

III.

(Ciąg dalszy.)

Znaczna liczba badaczów i lekarzy praktycznych zajęła pod względem zaraźliwości cholery stanowisko pośrednie, rozszerzywszy pojęcie to w ogóle. Nie przypuszczają oni bezpośredniej infekcyi jednego człowieka od drugiego, wprost i zaraz jak zachoruje, przez samo n. p. dotykanie chorego lub oddechanie tem samem powietrzem pokoju, w którym chory leży (nie powinien zaś leżeć w tym, w którym zachorował) lecz są tego zdania, iż zaraźliwość dopiero z czasem nastaje; przyjmują więc zarazę pośrednią, spowodowaną za pośrednictwem albo gruntu (a wskutek tego i powietrza) zacholerzonego albo innej jakiej rzeczy zacholerzonej, która takie same własności fizyczne, jak grunt do hodowli cholerynek sposobny posiada i siodełkiem dla grzybka cholerycznego być może, nastręczając jego zarodkom bardzo przyjazne warunki rozwoju. W fundamentach wilgotnego mieszkania piwnicznego lub w suterenach, w przewilgoconej warstwie nasypu pułapowego pomiędzy piątrami, której szkodliwość dla zdrowia Emmerich dostatecznie objaśnił i ja w mojej ostatniej rozprawie (*O wpływie powietrza na zdrowie człowieka*) podniosłem, w brudnej i trochę wilgotnej, do prania odłożonej bieliznie i pościeli, jak to Drasche dosadnie udowodnił i Koch niedawno licznemi próbami stwierdził, znachodzą grzybki niższe (mikroby) podobnie jak w gruncie (opisanych wyżej własności) dogodne i do rychłego rozwoju przyjażne warunki, równie też na klejkowatych wilgotnych pokarmach, nadgniłych owocach, na żelatynie (agar-agara) i w mleku, które po przyjęciu bacilów przecinkowych nie zsiada się i wyglądania swego nie zmienia. Wszystkie te rzeczy mogą na wskróś przesiąknąć zarazą i szerzeć ją dalej pomiędzy ludźmi. Skoro zaś możliwość takiego zarażenia się grzybkami, czy to przez powietrze, czy wodę, czy inną jaką rzecz choćby tylko w kilku wypadkach została udowodnioną, hygiena publiczna liczyć się z niemi musi w praktyce.

Pojęcie zaraźliwości chorób jest dziś w ogóle bardzo szerokie i dlatego chwiejne. Jeśli cholerę nazywamy chorobą zaraźliwą, miano to także zimnicy dać możemy, która też od grzybka (malaryjnego) pochodzi i przez zaszczepienie przenosić się daje z jednej osoby na drugą. W ostatnich czasach w Rzymie krew chorych na malaryą zaszczepiano osobom zdrowym, które przez to zimnicy po formie (*febris tertiana*) dostawały i chininą leczyć się musiały. A przecież nikomu z nas nie przyszło na myśl utrzymywać, że epidemie zimnicowe przez zarażanie się jednego człowieka od drugiego powstają i nie są skutkiem przebywania w pewnych czasach dłużej lub króciej w miejscach, malaryą zakażonych.

O postępach w terapii cholery nie wiele da się powiedzieć. Srodka swoistego czyli t. z. specyfiku na cholerę (jak chinina na zimnicę) nie ma. Expektatywna metoda szkoły wiedeńskiej wcale tu nie wystarcza i do celu nie prowadzi, gdyż skutki choroby i towarzyszące jej symptomy śród wielkich męczarń chorego podkopują bardzo szybko cały organizm, niepewne zaś środki zaradcze z największą tylko trudnością zastosowywać się dają.

Leczenie chorego na cholerę ma do rozwiązania dwa główne zadania, mianowicie: wczesne uśmiertnienie bacilów, które wtargnęły do jelit, sprowadzić, i jeśli się to w należytej mierze nie powiodło, przynajmniej nadmiarowej utracie wody z krwi i tkanek ciała wcześnie zapobiedz. Pierwsze zadanie nie tak łatwe do spełnienia, jak się może komu wydaje, kto zna warunki życia mikrobów cholerycznych i sposoby zabijania ich na szkiełku mikroskopowem przy badaniach hodowli sztucznych. W całym przewodzie jelitowym panuje reakcya alkaliczna. Jeśliby się więc udało alkaliczną tę reakcyę przemienić na kwaśną, bacile, spiryle i wszelkie cholerynki znalazłyby się od razu w żywiole bardzo nieprzyjaźnym swemu rozwojowi i musiałyby ginąć, gdyż kwas uśmiercia te mikroby. Skutek byłby niezawodnym gdybyśmy mieli łatwy i niezawodny sposób wprowadzania kwasu jakiego lub kalomelu, który prawdopodobnie zamieniłby się w jelitach na sublimat, wprost przez żołądek w płynie lub w kapsułkach do siedziby bacilów w jelitach.

Co się tyczy zadania drugiego, wiadomo, że w cholerze znaczny ubytek wody w ciele chorego jest punktem środkowym, około którego większa część zboczeń w organizmie się grupuje. Zadaniem przeto lekarza jest, zapobiegać jak najprędzej całkowitemu zubożeniu krwi w wodę i utrzymywać jej obieg i temperaturę w stanie do normalnego ile możności zbliżonym. Najwięcej widoków osiągnięcia tego celu zdaje się mieć przelanie (transfuzya) stosownego, do normalnej temeperatury krwi ogrzanego i od zarodków bakteryjnych całkiem wolnego roztworu czystej soli kuchennej do otworzonej prawidłowo żyły. Próby, na zwierzętach i ludziach robione, okazały nieraz skuteczność tej metody przy krwiotokach. Kroneckerowi i Fliessowi udawało się częstokroć utrzymać zwierzę przy życiu, któremu więcej niż $^5/_6$ części całej krwi wytoczono. Fakta te dowodzą, iż śmierć z utraty krwi nie dla tego następuje, że jej już za mało w ciele pozostało, lecz z tej przyczyny, że w żyłach nie ma dość cieczy, aby prawidłowy bieg krążenia jej po ciele dalej utrzymywać. W cholerze zaś właśnie ma się nadmiarowy ubytek cieczy we krwi jak najspieszniej zastąpić, aby chorego utrzymać przy życiu. Dlatego też użycie transfuzyi solnej w tej chorobie ze stanowiska teoryi jest wskazane. Klebs nie wiele spodziewa się po transfuzyi wody słonej, będąc tego przekonania, iż w cholerze śmierć nie tyle wskutek zgęszczenia krwi w żyłach, ile przez jej zatrucie jakimś produktem bacilów, sprowadzające ostatecznie paraliż serca, następuje. (D. c. n.)

Dr. Wojciech Urbański.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Konferencya delegatów** trzech krajowych Izb handlowych i przemysłowych, odbyła się we Lwowie wczoraj po południu. Obradowano nad projektem rządowym noweli cłowej co do podwyższenia ceł zbożowych. Według projektu rządowego, (§ 2) rząd upoważnionym być ma do podwyższenia ceł zbożowych w drodze administracyjnej do takiej wysokości, do jakiej postanowione będą cła w ogólnej taryfie cłowej w Niemczech. Obecnie wynosi to cło w Niemczech dla wszystkich gatunków zboża 3 marki w złocie za 100 klg., w Austryi zaś wynosi cło od 100 klg. pszenicy 50 ct., a od żyta i owsa 25 ct. Delegaci uchwalili tedy: 1) aby dla ochrony produkcyi krajowej, podniesienie ceł zbożowych w drodze administracyjnej na wypadek podniesienia takowych w Niemczech, było obowiązkowem. 2) aby cła te opłacane były na wszystkich granicach państwa austryackiego, w wysokości ustanowionego cła w Niemczech, obecnie od zboża 1 zł, 80 ct., od mąki 4 zł. 50 ct. ze 100 klg.

Delegaci Izby brodzkiej domagali się przy podwyższeniu ceł, ustanowienia wyjątku dla żyta i owsa i pozostawienia dla tych produktów dotychczasowego cła, mianowicie dla żyta z powodu, iż stanowi ono pożywienie niezbędne dla ubogich konsumentów, a którego import z Rossyi według wykazów urzędowych *via* Brody, wynosił około 350.000 cetn. metr.

Delegaci lwowscy i krakowscy nie zgodzili się na taki wyjątek, już to ze względu na przyjętą zasadę ochrony produkcyi krajowej, już to ze względu na okoliczność, że ten znaczny import był tylko obejściem wysokich ceł w Niemczech, ponieważ w czasie przejściowym importowano z Austryi do Niemiec za opłatą cła tylko 1 marki od 100 klg., zatem owe z Rossyi przez Brody importowane żyto, szło dalej jako austryackie do Niemiec i nie było dla konsumcyi w Austryi przeznaczone.

3) Delegaci podnieśli jednomyślnie życzenie, aby także na drzewo, obecnie wolne od opłaty cłowej, ustanowiono cło w wysokości cła niemieckiego, a potrzeba tego cła okazuje się tem bardziej uzasadnioną, iż skonstatowano znaczniejszy przywóz drzewa z Rossyi do kraju naszego.

4) Delegaci jednomyślnie wyrazili życzenie zaprowadzenia ceł związkowych, gdyż tylko one ochronią nas nie tylko od konkurencyi Rossyi i Rumunii ale także od konkurencyi niebezpieczniejszej krajów zamorskich.

5) Delegaci uznali potrzebę poruszenia z naciskiem u Rządu tej okoliczności, iż wszelkie cła bez równoczesnego obniżenia taryf kolejowych w myśl rezolucyj powziętych przedwczoraj na konferencyi targu zbożowego, nie odniosą pożądanego skutku ani dla produkcyi, ani dla handlu.

(*m*) **Próba z maszynką** do fabrykacyi masła z niezbieranego mleka słodkiego, odbyła się wczoraj po południu w lokalnościach gal. Towarzystwa gospodarskiego, w obecności licznych uczestników konferencyi chmielarskiej. Maszynkę tę, sporządzoną przez Alberta Vàsàrhely, sprowadził z wystawy budapeszteńskiej p. Jan Breuer, a próby z nią zarządzone, wydały bardzo pomyślne rezultaty Wlano do niej $2^1/_2$ litra świeżego, słodkiego, niezbieranego mleka, dostarczonego z mleczarni p. Koralewiczowej z Suchejwoli. Mleko ogrzano poprzednio do 15 stopni R. Wprowadziwszy wachlarze w ruch za pomocą bardzo prostego przyrządu, otrzymano w przeciągu trzech minut piękne i smaczne masło. Zamiast maślanki pozostało w maslniczce po zrobieniu masła $2^1/_4$ litra smacznego mleko słodkiego; z brakującego $^1/_4$ litra zrobiło się masło. Zajmujący był cały eksperyment; już w pierwszej minucie, po kilkorazowej rotacyi wachlarzy, oddziela się w maslniczce śmietanka od mleka. Według doświadczeń, robionych z tą maszynką na wystawie w Peszcie, uzyskuje się przy jej zastosowaniu znacznie większy procent masła, niż ze zwykłych dotychczasowych maślniczek. Zamówienia na te maszynki przyjmuje komitet gal. Tow. gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla poszkodowanych pożarem mieszkańców gmin Ostrów i Nadiatycze w Galicyi, zapomogi w kwocie 500 złr. dla Ostrowa i tyleż dla Nadiatycz.

Na cześć opuszczającego Wiedeń dotychczasowego ambasadora włoskiego a obecnie ministra spraw zagranicznych, hr. Robilanta, odbył się przedwczoraj u p. Ministra hr. Kalnokyego obiad, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: Prezes gabinetu hr. Taaffe, wspólny Minister Kallay, ambasadorowie ks. Reuss, hr. Foucher de Careil, sir Paget, ks. Łobanow i Sadullah basza, austro-węgierski ambasador przy kwirynale hr. Ludolf, poseł belgijski, szef sekcyi Szögyenyi Marich. Hr. Robilant wyjedzie dnia 10 b. m. z Wiednia.

Z okazyi rozsiewanych z Pesztu alarmujących pogłosek, jakoby Austrya mobilizowała część swojej armii lądowej i floty, otrzymaliśmy wczoraj z wiedeńskiego *Biura korespondencyjnego* następujący komunikat, który mogliśmy pomieścić tylko w części nakładu:

„Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż doniesienie, jakoby miano poczynić zarządzenia do zmobilizowania wojsk i uzbrojenia okrętów wojennych, jest pozbawionem wszelkiej podstawy.“

Jutro zbiera się biuro Izby deputowanych dla ułożenia regulaminu. Według paragrafu 10 odnośnej ustawy, Izba z rozpoczęciem sesyi uchwala regulamin, który obejmuje sposób rozporządzania lokalnościami gmachu parlamentarnego, postanowienia o miejscach zarezerwowanych dla posłów, o podziale galeryi, o uregulowaniu stosunku z reprezentantami prasy itd.

Presse pisze, iż nawet w przybliżeniu nie da się powiedzieć, kiedy rozpoczną się w Izbie deputowanych obrady nad adresem; zdaje się nawet, iż w tej mierze pierwszeństwo będzie pozostawionem Izbie panów, która jednakże nie rozpocznie dyskusyi przed upływem przyszłego tygodnia, albowiem sprawozdawca większości Izby panów, baron Hübner dopiero dnia 12 b. m. przedłoży komisyi projekt adresu. Sesya bieżąca, według *Presse*, potrwa w każdym razie dłużej, niżeli było pierwotnie w projekcie, skutkiem czego wielce jest prawdopodobnem, iż obie Izby będą przez czas jakiś obradować równocześnie z delegacyami. W takim razie Izba deputowanych znalazłaby się w położeniu wybrania już teraz stanowczego prezydyum, dotychczasowe bowiem jest tylko prowizorycznem zamianowaniem na przeciąg czterech tygodni.

Dzienniki donoszą, iż w Wiedniu odbędzie się wkrótce ponowna konferencya biskupów przedlitawskich, której przedmiotem ma być ustawa kongrualna i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Dzisiaj rezpoczyna się w Peszcie austryacko-węgierska konferencya w sprawie uregulowania ustawodawstwa o patentach.

Z Zagrzebia telegrafują, iż stronnictwo narodowe przygotowuje banowi świetne owacye, jako zadość uczynienie za wczorajszą obrazę. Dzienniki karcą postępowanie opozycyi, która wywołała skandal, a w organach swych wszystko przesadziła. Pogłoski o ustąpieniu bana są w każdym razie przedwczesne.

Walne zebranie delegatów wyborczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, celem postawienia kandydatów na krzesło poselskie, zwołane będzie na dzień 15 października.

Komitet wyborczy miasta Poznania do spraw politycznych ukonstytuował się w ten sposób, że przewodniczącym wybrał ks dr. Kanteckiego, wiceprezesem p. Fr. Andrzejewskiego, sekretarzem p. Fr Dobrowolskiego, skarbnikiem p. Fr. Tomaszewskiego.

W połowie przyszłego tygodnia cesarz Wilhelm spodziewany jest w Berlinie. Monarcha, który przebywa obecnie w Baden-Baden, cieszy się jak najlepszem zdrowiem.

Journal de St. Petersbourg zastanawia się nad twierdzeniem pewnego dyplomaty, przez *Temps* ogłoszonem, jakoby traktat berliński nie został poręczony przez mocarstwa. — *Journal de St. Petersbourg* mówi: Traktat w ścisłem znaczeniu tego słowa nie otrzymał wprawdzie gwarancyi, ale jednak zawarty został celem zapobieżenia ciężkiemu przesileniu i niedopuszczenia do groźniejszych jeszcze zawikłań. Zapatrywanie to podzielają i dziś jednomyślnie wszystkie gabinety, i postanowiły żądać utrzymania *status quo*. Idzie o to, ażeby jednomyślność ta nie doznała nadwerężenia i żeby niespodziewany ruch bułgarski zamknąć w granicach jak najszczuplejszych.

Według doniesień z Paryża, konsekwencyą wyborów w tej chwili jest częściowe przesilenie w gabinecie, ponieważ nie wybrani minister handlu Legrand i minister rolnictwa Hervé-Mangon, podali się z tego powodu do dymisyi. Wątpliwy ma być także wybór ministra oświecenia p. Goblet, coby miało o wiele donioślejsze znaczenie, niż upadek kandydatur ministrów handlu i rolnictwa.

Temps w ostatnich depeszach z Tonkinu otrzymuje wiadomość pewną, że w prowincyi tej grozi nowe powstanie, ponieważ „czarne sztandary“ zostały na nowo zorganizowane pod dowództwem jakiegoś Chińczyka i zajęły silne pozycye.

Liberté donosi, że minister wojny przygotował projekt nowych kredytów na Madagaskar, Obok i Tonkin.

Z angielskich przywódców stronnictw, najżywszą agitacyę rozwinął dotychczas eksminister, Chamberlain. Występował on ponownie w Londynie i twierdził, że liberalna frakcya musi przyjąć program radykalny. Krytykował przytem bezwzględnie politykę gabinetu torysów. Oświadczył między innemi, że rewolucya w Rumelii jest upokorzeniem dla lorda Salisburyego. Zaprzeczył w końcu istnieniu rozdwojenia w obozie liberalnym, twierdząc, że różnica zdań polega jedynie na tem, że jedni chcą wcześniej a inni później wystąpić z projektami reform Chamberlain żądał poparcia dla myśli wprowadzenia trzechletniego peryodu dla parlamentu i zakończył wyrażeniem nadziei, że stronnictwo liberalne w Anglii ma niezaprzeczoną i świetną przyszłość w czasie już bliskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. Wniosek dep. Mengera co do zmiany ustawy o odpoczynku niedzielnym i świątecznym, po krótkiej dyskusyi, w której brali udział: wnioskodawca, tudzież dep. Pattey i Wrabetz, przekazała Izba deputowanych komisyi przemysłowej, a wniosek Rosera co do ulg przy ściąganiu podatków, komisyi podatkowej. Reprezentant Rządu, radca dworu Huber, podniósł trudności, zachodzące co do wniosku Rosera, któremu prezydent udzielił nagany za nieparlamentarne wycieczki przeciw Rządowi.

Dep. Rieger wniósł interpelacyę co do wypadków w Czechach, zapytał mianowicie, co Rządowi wiadomo o tych wypadkach i jakich środków użyć zamierza w celu zabezpieczenia obu narodowościom spokojnego wzajemnego pożycia. Dep. Exner przedłożył projekt ustawy co do budowy drogi żelaznej Nussdorf-Penzing w celu połączenia kolei Franciszka-Józefa z koleją zachodnią — poczem zamknięto posiedzenie. Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Kontrolor urzędu telegraficznego na głównej stacyi we Lwowie, Ryszard Walcher, został mianowany starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Hr. Robillant złożył wczoraj dłuższą wizytę byłemu khediwowi, Ismailowi baszy.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Utrzymują powszechnie, że kwestya bułgarska znajdzie rozwiązanie w unii personalnej.

Dziennikom tutejszym donoszą, iż w Sebastopolu pracują dniem i nocą około naprawy okrętów i wzmocnienia portu; w nocy odbywa się robota przy elektrycznem oświetleniu.

Zagrzeb, 8 października. Odezwę trybunału sądowego, domagającą się wydania Grzanica i Starcevica przekazał Sejm komisyi dla nietykalności poselskiej. Prezydent wniósł, ażeby Izba wykluczyła Radosevica i Starcevica z 60 posiedzeń. Folnegovic uzasadniał wniosek nagły co do wysłania adresu w celu usunięcia bana. Wniosek co do nagłości został odrzucony. Mazura uzasadnił podobny wniosek nagły, przedłożony przez jego stronnictwo; wniosek ten poparli Positovic i Tuskan.

Cinkovic wystąpił przeciw wnioskowi Folnegovica, dowodząc słuszności postępowania bana, przyczem podniosł jego zasługi. Odesłanie aktów kameralnych było tylko restytucyą. Mowca jest dumny z tego, że w Kroacyi są jeszcze mężowie, którzy przenoszą prawo nad chwilową popularność.

Radosevic wniósł interpelacyę w sprawie rozwiązania rady gminnej w Kostajnicy; stronnictwo prawa — rzekł mowca — domaga się, ażeby rząd przestrzegał ustaw, chociażby miało przyjść do rozlewu krwi. Prezydent skarcił mowcę za powyższe wyrażenie i wniósł, ażeby Izba wykluczyła go z 30 posiedzeń.

Chemnitz, 8go października. W procesie, wytoczonym grupie tutejszych socyalistów, wszyscy oskarzeni zostali uwolnieni.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że zapaleńcy, spekulujący na rozerwanie posiadłości tureckich, uczynią dobrze, jeżeli obniżą nieco swe nadzieje.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) W procesie wytoczonym artyście malarzowi Graefemu i kilku innym osobom o krzywoprzysięstwo, wszyscy oskarżeni zostali uznani niewinnymi zarzuconej im zbrodni.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) Rossyjskie władze graniczne miały otrzymać wskazówkę, ażeby tym tylko wydalonym z Prus dozwalać bez przeszkody przekraczać granicę, którzy posiadają rossyjskie paszporta. 5000 żołnierzy z 40 oficerami strzeże granicy pruskiej.

Moskwa, 8 października. Według *Mosk. Wied.* komisya dla spraw żydowskich pod przewodnictwem hr. Pahlena rozpocznie na nowo posiedzenia na początku października (starego stylu), W naradach wezmą także udział senatorowie Mordwinow i Połowcew.

Sofia, 8 października. Z powodu rzekomego naruszenia granicy przez wojska serbskie, odbyła się pomiędzy prezesem gabinetu serbskiego, Garaszaninem, a rządem bułgarskim uprzejma wymiana depesz, przyczem Garaszanin zapewnił, iż chodzi tu o bandy rozbójnicze. Oba rządy przyrzekły poczynić odpowiednie zarządzenia dla ujęcia tych band. Pomieniona wymiana depesz, jest potwierdzeniem wiadomości, o polepszeniu się serbsko-bułgarskich stosunków.

Sofia, 8 października. (Telegram *Timesa*). Zapewniają, iż Bułgarya uczyniła wniosek porozumienia się z Serbią.

Ateny, 8 października. (Telegram *Agencyi Havasa*(Lord Salisbury radził Grecyi, aby nie ruszała się wcale, albowiem mogłyby ciężkie wyniknąć dla niej niebezpieczeństwa, gdyby armia grecka przekroczyła granicę. Delyanis dał formalną odprawę tym radom i oświadczył, iż w takim tylko razie usłucha rad zaprzyjaźnionych mocarstw, jeśli takowe nie będą sprzeczne z interesami helenizmu. Przyjaźna postawa Anglii w obec Bułgaryi wywołała podobno w Atenach żywe zaniepokojenie. Król, rząd i naród są w tem jednej myśli, iż gdyby uznano połączenie Bułgaryi, należy domagać się kompensat, chociażby nawet z pomocą oręża. Kreteńczycy czynią przygotowania do proklamowania połączenia z Grecyą. Delyanis udzielił im rady, aby zaczekali na dalszy rozwój wypadków.

Paryż, 8 października. Od 4go b. m. nie zaszedł w Marsylii ani jeden wypadek cholery. Biuro sanitarne wypuszcza już okręty zaopatrzone tylko w zwykłe patenta.

Paryż, 6 października. (*Tel. pr.*) W nocy z 6 na 7 b. m., zaszły przed gmachem, w którym się mieszczą biura redakcyi dziennika *Gaulois*, zaburzenia, przyczem raniono jednego urzędnika policyjnego, a kilka osób aresztowano.

Podobno prezydent Grévy nie ma zamiaru wystąpić jako kandydat do godności prezydenta republiki, spodziewają się jednak, iż powiedzie się odwieść go od tego postanowienia.

Paryż, 8 października. Dotychczas jeszcze żaden z ministrów nie podał się do dymisyi.

Prezydent Grévy przyjmie dzisiaj po południu ministrów Brissona i Allain-Targé, a jutro będzie prezydować na radzie gabinetowej.

Paryż, 8 października. (*Tel. pr.*) Doniesienia z departamentów mówią o zupełnem zwycięstwie konserwatystów. Podobno rząd czyni na seryo przygotowania do wydalenia z Francyi książąt Orleańskich i członków rodziny Bonapartych.

Rzym, 8 października. (*Tel. pr.*) Wszystkie stronnictwa przyjęły przychylnie nominacyę hr. Robillanta na ministra spraw zagranicznych.

Londyn, 8 października. (*Tel. pr.*) Utrzymują, że gabinet angielski idzie w kwestyi bułgarskiej solidarnie z Niemcami i Austryą, i stara się przeszkodzić rozszerzeniu wpływu Rossyi nad Dunajem.

Suakim, 8 października. (*Tel. biura Reutera.*) Depesza Markopoliego beya z Asmara pod d. 29 września do pułkownika Chermside, potwierdza wiadomość o zwycięztwie Abisyńczyków nad rokoszanami pod dowództwem Osmana Digmy. Powstańcy pozostawili na pobojowisku 300 ludzi. Sprawdzono, iż pomiędzy poległymi znajdował się także Osman Digma. Abisyńczycy ponieśli ciężkie straty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1885 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 281·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·50, Południowa —·—, Renta papierowa 81·35, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 października 1885 r., godz 10 min. 35, Akcye kredytowe 280·60, Anglo-Austr. 96·75, Unionbank 76·80, Kolej Karola Ludwika 227·75, Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·02, Rubel papierowy 1.23¾. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 paździen. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·60 do 7·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 158·— do — żyto —·— m., spirytus 39 60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·90, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zwracamy uwagę na umieszczony dziś inserat zakładu ogrodniczego **Antoniego Klimowicza we Lwowie.**

NADESŁANE.

Nauka kroju sukien, według najnowszego systemu francuskiego, udzielaną jest we Lwowie w jedynym, specjalnym zakładzie, pod kierunkiem Mme Marie, uczennicy słynnego Wortha, krawca paryskiego. Panie nasze z własnego doświadczenia wiedzą, że suknie z najkosztowniejszej nawet materyi, nie odpowie swemu przeznaczeniu, jeśli nie posiada owej cechy gustu i wykwintności, jaką tylko krój rzeczywiście paryski nadać jej może. Pod tym względem zakład Mme Marie, (ul. Łyczakowska, 4) zdaniem kompetentnych znawczyń, najwybredniejsze zadowolnia wymagania, obok tej niepośledniej zalety, iż dokładną naukę kroju przyswoić sobie można w ciągu zaledwie jednego miesiąca. Okoliczność nie do pogardzenia, zwłaszcza dla osób, które pragnęłyby nosić suknie własnoręcznie wykończone, a różnorodne zajęcia domowe, nie pozwalają im zbyt wiele czasu poświęcić na uzupełnienie swych wiadomości dokładną nauką kroju.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 października 1885.

Hotel George'a

Pp. S. Sarnecki z Turynki. K. Ochocki z Białobożnicy. W. Morawski z Oleszy. N. I. Hutter z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. Dr. A. Krzyształowicz z Rozdoła. I. Thieme z Berech. R. Opitz z Cieplic.

Hotel Europejski

Pp. K. Matczyński z Gródka. Dr. K. górski z Tarnopola B. Kopczyński z Jarosławic K. Ciecharzewski z Tarnowadki. T. Pawłowski z Naiworny.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min 46 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 8 października 1885 o 7 rano

Barometr 731.91 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.2 °C. Psychrometr wilgotny 11.4°C Prężność pary 9.0 mm. Wilgoć 80./ Zachmurzenie 10 Wiatr $SW_{,2}$ Ozon 9.

Temperatura powietrza 10.6°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756.69 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18 8,C.

Najniższa temperatura w nocy 11.8°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m.5.

Dla 9 października 1885

E. = —12m46 s,2 Θ_0 = 13h 12m 48s29

Zachód słońca 8go października o 5h. 22m,2 wschód o 18h. 13 m,0

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m,8; pierwsza kwadra 15d 14h 56m.8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometra na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9; średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 października 1885	7h	2h	9h
Stan barometra w milimetr.	730,16	727,76	727,87
Stan termometra suchego w st. Cels.	19,8	14,0	12,4
Stan termometra wilgotnego w st. Cels.	13,8	10,6	10,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,2	7,6	8,7
Wilgotność powietrza względna w %	50	63	82
Stan nieba.	3	1	10
Kierunek wiatru.	sw.	s.	sw.
Moc wiatru	4	4	2
Ilość opadu mierzonego o 7h 0mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 19,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana 9h. 10,4			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 9 października 1885.

Przy wietrze przeważnie północnym, temperatura się znacznie obniża, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne i mgliste, deszcz przerwami.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 października 1885

	płacą zła.	płacą ct.	żądają zła.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	—	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	30	97	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	101	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	24	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	70	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.25	81.40
luty-sierpień	81.15	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.15	82.30
kwiecień-październik	82.20	82.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15[illegible].—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.80	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.20	108 50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	102.50	103 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.—	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.25	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	452.—	454.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.50	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2290	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.—	228 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224 50	225 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	283.—	283 25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	132.60	132.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172. —	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101 50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.25
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99 10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.30	9 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.95	126.20
Paryż za 100 fr.	49.97 50	50.02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.98.—	6.—.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03 50
Rossyjski imperyał	10.35.—	10.43.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 7 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	108	70
5 prc. austr. rent. marcowa	98	95
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	280	50
Londyn	125	95
Srebro		—
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	6	02½
100 marek niemieckich	[illegible]2	—

[illegible] URZĘDOWE.

Upadłości.

L. 12571 (6603 2—3)

C. k. sąd obwodowy w masie konkursowej Dawida Pohorylesa kramarza towarów bławatnych i sukiennych w Husiatynie zatwierdza dokonany przy terminie 26 sierpdnia 1885 wybór Chaskla Lauera na zarządcę zaś Lipę Bermana na tegoż zastępcę.

Tarnopol 5 września 1885.

Kuratele.

L. 9936 (6482 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi zawiadamia, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, z dnia 26 lutego 1885 do l. 1566. Ołeksa Andruniak Michała z Kujdaniec głupkowatym uznany i temuż kurator w osobie Fedora Andruniaka z Kujdaniec nadany z stał

Kołomyja, 12 czerwca 1885.

L. 12589 (6423 3—3)

C k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Kołomyi uznaje Fedora Prokopczuka z Tłumaczyka za marnotrawcę i nadaje mu kuratora w osobie Konrada Prokopczuka.

Kołomyja, 24 lipca 1885.

L. 14978 (6522 3—3)

Michał Łobodiak z Brzegów uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Demytra Deyka, wójta z Brzegów.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor, 11 września 1885.

L. 10015. (6644 1—3)

Katarzyna Chowańcowa z Łopuszny uznana za marnotrawczynię a kuratorem tejże ustanowiony Jakób Chowaniec.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1884.

L 13608. (6633 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie oznajmia, że Iwana Łesiuka ze Zagwoździa marnotrawcą uznano i mu za kuratora Stefana Kardasza ze Zagwoździa nadano.

Stanisławów, 2 września 1885.

L. 14747. (6636 1—3)

Mykieta Kowalczyn rolnik z Bolechowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Bolechowiecki.

C. k sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 10 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44423. (6506 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wrzekomo zagubionego a Franciszka Dobrowolskiego własnego losu pożyczki miasta Krakowa nr. 54422 nominalnej wartości 20 zł. aw. i posiadacza tego losu wzywamy, aby z takowym w ciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie takowy po upływie tego czasu za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L 45158. (6576 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Leibę Bergera, że na prośbę Józefa Mikosińskiego i Matyldy Ellmerich w celu doręczenia mu uchwały z dnia 12 maja 1885 l. 20644 dozwalającej wydanie na rzecz proszących przechowanych w masie spadkowej Aloyzyi Dolleczek obligacyj indeminzacyjnych na 800 zło. i odsetków jakoteż uchwał pomienionych w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata krajowego we Lwowie dr. Lehmana z substytucyą adwokata krajowego we Lwowie dr. Dąbrowskiego, i że ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę równocześnie się doręcza.

Lwów, dnia 4 września 1885.

Licytacye.

L. 6363. (6236 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 226 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 listopada i 9 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 74 w księdze gruntowej gminy Zembrzyce, na Józefa i Teresę Danków i Józefę Koligowską zapisanej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 19 lipca 1885.

L. 5618. (6451 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu, celem rozdziału współwłasności realności pod l. 107 i 108 w Podgórzu położonych, Julii Grzybczykowej i Maryi Orczykowskiej własnych, odbędzie się w dniu 2 listopada, 2 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya wspomnianych realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 13075 zł. 80 ct. w. a, zaś wadyum kwotę 1307 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Podgórze, dnia 18 września 1885.

L. 13065. (6631 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 12go października 1885, 13go listopada 1885 i 17 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya realności w Werbiążu niżnym położonych wedle wyk. hip. l. 215 i 216 Mayera Schallera własnych na zaspokojenie pretensyi 72 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 2270 złr. i 800 złr. będzie ceną wywołania.

Wadyum stanowi 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1885.

L 5914 (6642 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i dnia 18 listopada 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności tabularnej pod lk. 161 w Lackiej Woli jak l. w. h. 43, 44 i 45 do Franciszka, Michała i Józefa Kędzory w równych częściach należącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 191 złr. 84 cnt. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przysła wyznacza się celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 listopada 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi tudzież wykaz hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 lipca 1885.

L. 4111. (6647 1—3)

Celem wydobycia należytości Anny Łuciejko w kwocie 22 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 października 1885, dnia 9 listopada 1885 i dnia 23 listopada 1885 przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 221 w Lubyczy kameralnej położonej wyk. hip. l. 658 gminy kat. Lubycza kameralna objętego Pelagii Zubrzyckiej własnego, na pierwszych 2 terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 42 złr. 50 cnt. w. a., zakład 44 złr. 75. cnt. w. a.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 3008. (6646 1—3)

W sprawie Grojnem Koch przeciw Abrahamowi Dawidowi Billerowi o 50 złr. z pn. dnia 30 października, 27 listopada i dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym odbędzie się egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 389 w Złotym Potoku położonej pod warunkami:

Cena wywołania i wartość szacunkowa 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż odbędzie się tylko wyżej wartości szacunkowej lub przynajmniej za takową a na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Reszta warunków w registraturze sądowej może być przejrzana.

C. k. sąd powiatowy.

Potok Złoty 3 września 1885.

L. 21103. (6052 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863, l. 13920, c k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864, l. 15606, celem zaspokojenia należącej się od spadkobierców Henryka Fihausera, Józefowi Zajączkowskiemu sumy 2626 zł. 54 ct. w. a z większej 3348 zł. 97½ ct. w. a a pierwotnie 4166 zł. m. k. z przynależytościami, rozpisuje na koszt i niebezpieczeństwo Franciszka Grossa i Róży z Fihauserów Grossowej egzekucyjną publiczną relicytacyą 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa do masy spadkowej względnie spadkobierców Henryka Fihausera należących, w jednym terminie, która w dniu 9 listopada 1885 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie. Cenę wywołania stanowi wartość tych 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55ct. wal. austr. wypośrodkowana; na tym terminie rzeczone dobra sprzedanemi będą nawet niżej ceny wywołania. — Wadyum wynosi 1000 zł. w. a — Akt oszacowania 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa, dalej wykaz hipoteczny tychże dóbr i warunki licytacyi strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu relicytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wieliczce. O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się Abrahama Stiela, Leiba Hellera i niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 17 maja 1885 do hipoteki 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa weszli i tych którymby obecna uchwała relicytacyą rozpisująca i dalsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyę adw. dr. Wechslera, współwłaścicieli t. j. masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej, masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielo skiej, Czesława Fihausera, masę spadkową Alfreda Fihausera, masę spadkową Henryka Fihausera, do rąk kuratora adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Horowitza w Krakowie i przez edykta.

Kraków, 14 sierpnia 1885.

L. 3234. (6645 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Trenyer, o zapłacenie 6 rat po 13 zł. i resztującego kapitału w kwocie 177 zł. 93 ct z pn., odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności l. 135 sub nr. 24 w Pławiu położonej, na dniu 27 października, 26 listopada 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł, przyjęta przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa

Wadyum wynosi 90 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jonasza Horowitza.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Skole, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 3674. (6453 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 listopada, 1 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886 licytacya połowy realności l. 251 według wyk hip. 251 gm. kat. Mogilany, Jana Strzępka w jednej połowie własnej, na rzecz Salamona Feltschera pto 78 zł. 15 ct. z pn., po potrąceniu upłaconych na poczet kapitału i kosztów 65 zł.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, d. 30 lipca 1885.

L. 4231. (6394 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 563 zł. 60 ct z pn., odbędzie się w dniach 3 listopada i 3 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż realności w hip. l. 46 ks. gł. gm. kat. Rzozów objętej, a dłużnika Michała Lupy własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Wykaz hipoteczny i bliższe warunki leżą w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 24 maja 1885, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Pareńskiego.

Skawina, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 2167. (6566 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada, 10 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886 publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Niżatycach położonej, lwh. 59 objętej, Maryanny Filar własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1730 zł., wadyum 173 zł. w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hip. i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w ekspedycie sądowym.

Kuratorem dla niewiad. wierzycieli ustanowiono dra. Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 30 marca 1885.

L 8846. (6637 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku pod lk. 95 położonej, dłużnika Mikołaja Łazurka własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Herzlicha w kwocie 40 zł., dnia 12 października, 12 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 155 zł. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 1 grudnia 1884, prawo zastawu uzyskali, kuratorem Piotra Wereszteina, tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 4078. (6643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 października, 23 listopada i 30 listopada 1885 o godzinie 9-tej z rana przymusowa licytacya połowy realności Mikołaja Murana własnej, wykazem hipotecznym l. 261 gminy Myszkowiec objętej i całej realności, Mikołaja Murana własnej wykazem hipotecznym l. 264 tej samej gminy objętej, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, nie mniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Iwana Łozę z Myszkowiec.

Mikulińce, 10 lipca 1884.

L. 6379. (6629 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że w dniu 7 grudnia 1885, dniu 4 stycznia i 8 lutego 1886, każdym razem o 10 rano, w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 2 w Rzepienniku suchym położonej, l. wykazu hipotecznego 1 objętej, Franciszka Żyrkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w sumie 500 złr.

Cena wywołania jest 1000 złr., wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczono dzień 8 lutego 1886, o godz. 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 12 września 1885.

L. 2197. (6507 1—2)

A W I Z O.

W celu zabezpieczenia potrzeb wojskowych na rok 1886 w drodze przedsiębiorstwa odbędą się następujące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert a mianowice:

dnia	w lokalu urzędowym	dla stacyi	Przy tej rozprawie zostanie zabezpieczoną dostawa
13 października 1885	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Jarosławiu	Dębica Łańcut Rzeszów	chleba i owsa " " " "
14	Przemyślu	Sambor Drohobycz Dobromil Sanok	chleba i owsa chleba chleba i owsa chleba
16	Krakowie	Bochnia Wadowice Niepołomice	chleba i owsa " " chleba
20	c. k. Starostwa w Nowym Sączu	Nowy Sącz	chleba

Wszystkie bliższe do rozpisanej rozprawy odnoszące się warunki, zawiera dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" z dnia 5 października 1885, a o takowych można się też dowiedzieć każdego dnia w lokalach urzędowych wyżej nadmienionych władz.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 18694. (6655)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego:

a) od mięsa według ustawy;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1886, a warunkowo na rok 1887 i 1888 lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1886, do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu, najdalej do 1 godziny po południu, w dniu poprzedzającym dzień licytacyi. — Inne warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu i u nadzorów c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Rawie, Mościskach i Lubaczowie, — oferty konkrentalne nie będą uwzględnione.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa złr.	Cena wywołania od wina ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu, od godz. 9 rano do 1 po południu, dnia	Uwaga
1	Rawa	8635	272	20 października 1885.	IIIcia klasa taryfy
2	Oleszyce	—	63		
3	Lubaczów	—	49		
4	Radymno	—	90		
5	Sądowa-wisznia	—	161		

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 27 września 1885.

Zl. 3219. (6626 2—3)

Montag den 12. October 1885 um 11. Uhr Vormittags findet in den Kanzlei-Localitäten der Genie Direction in Lemberg die Hintangabe des auf 2100 fl. veranschlagten Umbaues des Backofens Nr. 2 im Verpflegs Etablissement zu Tarnopol an den Bestbiethenden statt.

Unternehmungslustige werden eingeladen die dießbetreffenden Bedingungen der Baubehelfe etweder bei der genannten Direction oder bei der Administrations-Commission Nr. 39 zu Tarnopol einzusehen.

K. k. Genie-Direction in Lemberg.

Zl. 14901. (6608 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Drohobycz gibt hiemit kund, daß in der Exekutionssache des Jochen Trau gegen Kunigunda Kuźmińska pto. 1150 fl. und 230 fl. s. N. G. am 27ten October 1885 um 9 Uhr Vormittags im B. Nr II. die öffentliche executive Versteigerung der der Frau Kunigunda Kuźmińska gehörigen in Drohobycz sub. Nr. 15 Vostadt Zwarycz gelegenen Realität durchgeführt werden wird, und daß diese Realität beim oberwöhnten Termine auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 2500 fl. verkauft werden wird.

Als Ausrufungs-Preis ist die Summe 2500 fl. bestimmt das Vadium beträgt 125 fl. ö. W.

Für diejenigen die erst nach dem 8. März 1880 auf der schuldnerischen Realität dingliche Rechte erwerben sollten, wurde zum Curator Dr. Wohllerner aus Drohobycz bestellt.

Die Feilbietungs-bedingniße sowie das Schätzungs-Protokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz, am 29. Juli 1885.

L. 4121. (6455 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelnośei A. Wanieka w kwocie 300 zł., dozwala się egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę położony placu Nr. 266|274 w Żywcu położonego, tudzież stojącego na nim domu murowane go nr. 318 oznaczonego, dłużnika Józefa Malewskiego własnych. Do tej licytacyi wyznacza się dwa termina, na 28 października i 27 listopada 1885 zawsze o 10 rano w tut. sądzie.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 8 stycznia 1886 o 10 rano.

Cena wywołania 1470 złr., wadyum 147 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, 26 sierpnia 1885.

L. 6231. (6483 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia 224 zł. 48 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności 1 wyk. hip. 192 w księdze gruntowej gminy Zembrzyce na Józefa Gunię zapisanej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 lipca 1885.

L. 659. (6609 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 444 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 56 z 17 w Łękach, Franciszka Cypary własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1885 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł., zakład 120 zł. w. a.

W razie, gdyby na tych terminach rzeczona realność sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 31 grudnia 1885 o godz. 10 rano.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 30 czerwca 1885.

L. 11177. (6607 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Samuela Beigla a względnie tejże masy rozbiorowej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 21 października 1885, o godzinie 10 przed południem, trzeci termin licytacyjny połowy realności, dłużnika Leizora Schwadrona w Gołogórach pod lk. 54 położonej, wyk. hip. tejże gminy 542 objętej.

Na tymże terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 750 zł. za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Billet.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

Złoczów, 20 sierpnia 1885.

L. 6549. (6034 2—3)

Dnia 5 listopada, 4 grudnia 1885 i 5 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 65 gminy Zwór w powiecie samborskim objętej, w sprawie Mendla Finsterbuscha przeciw spadkobiercom ś. p. Fedia Mycaka pto 62 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 330 zł., wadyum 33 zł., przy których to terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby ta realność na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wyznacza się termin na 5 lutego 1886 o godzinie 10 z rana do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 30 czerwca 1885.

L. 6381. (6035 2—3)

Dnia 5 listopada i 4 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip 106 i 107 dla gminy Zwór w powiecie samborskim objętych, w sprawie Serki Kohn przeciw Herschowi Wagmann pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 103 zł. 50 ct. w a., wadyum 10 zł 35 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak przy powyższych terminach nikt z chęć kupna mających nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 5 stycznia 1886, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych się wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 5 lipca 1885.

L. 7528. (6382 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi sumy 1281 zł. 11 ct. w. a. z większej sumy 1400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie, dnia 5 listopada 1885, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „Hruškie i halickie i odenica" zwanych do realności pod lk. 23/818$^{3}/_{4}$ w Dolinie należących pod warunkami uchwałą z dnia 31 grudnia 1883, l 7875 ogłoszonemi, także poniżej ceny szacunkowej 2750 zł.

Cena wywołania ustanawia się na 2750 zł, wadyum 275 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Dolina, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 12222 (6194 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie wekslowej Salomona Finka przeciw Feidze Andacht o 200 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności l. 173$^{3}/_{4}$ w Stanisławowie ut. Dom. I pag. 173 n. 11 haer. Feigi Andacht własnej na dzień 11 listopada 1885, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 588 zł. 47 ct.

Wadyum 59 zł.

Sprzedaż w powyższym terminie nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Fischler w Stanisławowie.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 2 września 1885.

L. 2455. (6593 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że na prośbę Ferdynanda Boczonia dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 115 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Michała Bortejczuka własnej, wyk. hip. l. 14 gminy katastralnej Gwoździec mały objętej, w trzech mianowicie 10 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 184 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie, zaś także poniżej tako wej zostanie sprzedaną. że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 18 zł 40 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, i że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub któryby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Mikołaja Skibińskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, dnia 30 września 1885.

L. 5050. (6614 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lk. 9 w Zawadzie Szembek położonej, wedle wyk. hip. 8 ks. grt. gminy Zawady Szembek Józefy Czecha własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 150 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w. a. a wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 22 sierpnia 1885.

L. 5048. (6613 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 36 w Osieczanach położonej, wedle wyk. hip. 35 księgi gruntowej tejże gminy Osieczany Tomasza Skomieleckiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 250 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 12512. (6525 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 22 złr. 66 ct. z pn., od Macieja Goryczki i jego małoletnich dzieci Berkowi Gutmannowi należącej się odbędzie się w dniach 5 listopada, 4 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, w sądzie, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna licytacya realności, pod Nr. 104 w Luszowicach położonej.

Cena wywołania 90 zł. Wadyum 9 zł., reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, d. 30 maja 1885.

L. 6425. (6536 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od Jakóba Wołczańskiego na rzecz Zycie Leff, kwoty 200zł. w. a. z pnl. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Posadzie dolnej, pod Mr. 68 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 380 zł. w. a., zakład zaś 10pr. tejże

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 2 września 1885.

L. 6391. (6535 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Beili Brennerowej pto Sylwestrowi Staniszowi pto 170 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 9 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 28 ks. gr. Kozodrza, Sylwestra Stanisza własnej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 5047. (6612 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, liczba wyk. hip. 121 w Trzemeśni położonej, Stanisława i Agnieszki małżonków Stasiaków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 5046. (6611 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 51 w Krzyszkowicach położonej, wedle wyk. hip. 36 księgi gruntowej tejże gminy Szymona Kaima własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 2828. (6089 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Husakowi pto 250 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 76 w Hajworonce położonej, ciało hipot. l. 112 ksiąg gruntowych gminy Hajworonka stanowiące, Iwana Husaka własnej, dnia 23 listopada, 22 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 24 lipca 1885.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w poniższym wykazie wydzierżawi się w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1886.

Dni licytacyi jakoteż ceny wywołania, podane są w poniższym wykazie. — Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym nadzorze straży skarbowej, jako też w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

L. 24242. (6602 2-3)

W y k a z

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, u których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa będzie wydzierżawionym od 1 stycznia 1886 począwszy.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny t. j. pobór podatku od:	Klasa taryfowa	Cena wywoławcza		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin i miejsce podawania ofert	miejsce licytacyi
				złr.	ct.	złr.	ct.			
1	Dąbrowa	mięso	III	2655	—	266	—	20 października 1885	Do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie, aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.	C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie.
2	Radomyśl	dtto	III	2235	—	224	—			
3	Brzostek	dtto	III	1095	—	109	—			
4	Pilzno	dtto	III	1808	—	181	—			
5	Żabno	dtto	III	2252	50	226	—			

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 2 października 1885.

Konkursa.

L. 1350/R s. o. (6601 3—3)

Celem stałego obsadzenia trzech posad nauczycielek dla niższych klas szkoły wydziałowej w Krakowie z płacą roczną 700 zł. i prawem do dodatków pięcioletnich w kwocie 50 zł., na które prezentuje Rada miasta Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki, ubiegające się o rzeczone posady, mają się wykazać obok przynajmniej trzechletniej praktyki szkolnej w publicznych szkołach ludowych, kwalifikacyą nauczycielską przynajmniej do szkół pospolitych.

Podania, zaopatrzone dowodami (metryka urodzenia, odbyte studya, patent nauczycielski, dowody służby, tabela kwalifikacyjna i wykaz lat służby), należy wnosić w myśl artykułu 3 ustawy z r. 1873 do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 listopada b. r.

Podania należycie niezaopatrzone lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 1 październ 1885.

Księgi gruntowe.

L. 31. (6648)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Łobozew na miejscu w tejże gminie 13 października 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ustrzyki dolne dnia 5 października 1885.

L. 10295. (6640)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kropiwnik dnia 12 października 1885 rozpoczyna.

Szczegóły bliższe zawierają ogłoszenia w gminie.

Kałusz, 3 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7733 (6563 1—3)

C k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Klocek, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego do tutejszego sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku po swym ojcu śp. Sebastyanie Klocku z Nowegotargu tem pewniej wniosła, ile że inaczej spadek ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niej kuratorem dr. Geisslerem z Nowegotargu przeprowadzony i przyznany zostanie.

Nowytarg, dnia 20 września 1885

L. 4878 (6560 1—3)

Zawiadamia się Konstantego Haluszczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia jemu wyroku z dnia 4 marca 1885 l. 763 w sporze Eliasza Leiby Laksa przeciw niemu o 200 zł. w. a ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Emila Nowickiego z Krakowca, wzywa się zatem nieobecnego Konstantego Haluszczyńskiego aby się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi podał.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec, dnia 20 września.

Z. 12667. (6589 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau als Realinstanz wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Wilhelmine und Eleonore Rubenbauer als Erben des Ferdinand Rubenbauer, ferner den dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Sofie Rubenbauer hiemit bekannt gemacht, es habe am 2ten September 1885, Z. 12667 Schulim Brettholz ein Gesuch hiergerichts überreicht und um Einleitung des Verfahrens im Sinne § 45 und weiterer G. B G zum Zwecke der Löschung der, im Lastenstande der in Stanislau sub C. Nr. 26 2/4 gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 559 ausgewiesenen wie Blatt B. Post 4 dem Bittsteller gehörigen Realität zu Gunsten des Ferdinand und Sofie Rubenbauer'schen Masse auf dem Blatte C. Post 1 bestehenden nicht gerechtfertigten Vormerkung des Pfandrechtes für die Summe per 500 fl. Conv. Mze. gebeten, worüber die Tagfahrt im Sinne des § 45 G. B. G. unter Einem auf den 3ten November 1885 um 10 Uhr Vormittags im Bureau II. hiergerichts bestimmt wird.

Da die benannten Erben dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben der Adv. Herr Zachariasiewicz mit Substituirung des Adv. Herrn Dr. Buczyński zum Kurator ad actum hiemit bestellt und demselben der obige Beschluß behändigt.

Die obgenannten unbekannten Erben werden demnach aufgefordert, damit sie dem bestellten Kurator ihre Behelfe zeitgerecht mittheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen, widrigenfalls sie die durch Vernachlässigung dieser Vorsicht entstehenden nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Stanislau, am 5. September 1885.

Z. 1145. (6635 1—3)

K. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, es sei Hesse Ter 2. Ehe Feldmann am 24. Jänner 1885 zu Brody ab intestato gestorben. Der dem Aufenthalte nach unbekannte Sohn Majer Ter wird aufgefordert, binnen einem Jahre bei diesem Gerichte die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Dr. Braun abgehandelt werden wird.

Brody, am 5ten März 1885.

L. 4988. (6610 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Lityńskiego, że pod dniem 11 września 1883 l. 6450 wniósł przeciw niemu i innym Antoni Süss z Janowa pozew o uznanie prawa własności do ruchomości do spadku po Piotrze Kuczyńskim należących z pn., że wskutek tego ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Jana Lityńskiego ze Lwowa, któremu równocześnie doręcza się napis pomienionego pozwu a do wniesienia obrony wyznaczono termin na dzień 5 listopada 1885.

Wzywa się tedy Włodzimierza Lityńskiego aby w oznaczonym terminie do rozprawy się zgłosił, względnie o miejscu swego pobytu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi przed terminem doniósł, środki swej obrony kuratorowi lub innemu zastępcy udzielił, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie a możliwe szkodliwe skutki nieobecny sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów, dnia 28 września 1884.

L. 5732. (6555 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ostillera, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Dawidowi Janower i tow. o ściągnienie należytości indemnizacyjnej z realności pod lk. n 385 d 254 w Brodach położonej ustanowiono dla niego dra Maurycego Brauna adw. w Brodach kuratorem ad actum wzywając tegoż Jakóba Ostiller ażeby ustanowionemu kuratorowi dotyczących dokumentów udzielił lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody, 23 kwietnia 1885.

L. 10358. (6580 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Stryj 22 stycznia 1885 na 50 zł., opiewającego, przez Mechla Sterna na własne zlecenie wystawionego, a przez Jana Dydackiego do zapłaty przyjętego, który 1 kwietnia 1885 w Stryju był płatny, ażeby takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowy za umorzony zostanie uznany.

Sambor dnia 15 września 1885.

L. 45623. (6505 3—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę z 9 lipca 1884 l 32002 ck. uprz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Samuelowi i Esterze Beigel o wydanie nakazu zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 552 zł. i o zanotowanie wytoczonego sporu odnośnie do pożyczki 12 000 zł, ciążącej w stanie biernym realności pod lk. 122a/19 2 w Tarnopolu, wydał dnia 12 lipca 1884 l. 32002 nakaz płatniczy także dla Estery Beigel, której zapłatę kwoty 552 zł. z 6 prc odsetkami od dnia 17 września 1883 i 1 prc prowizyą w kwocie 5 zł. 52 ct i kwoty 552 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 17 marca 1884 i 1 prc. zaloki w kwocie 5 zł. 52 ct., kosztów sądowych 13 zł. 8 ct. do kasy rzeczonego banku do 14 dni polecono i zanotowanie tego sporu przy pożyczce powyższej 12.000 zł zarządzono; a gdy Esterze Beigel uchwała ta z powodu jej niewiadomego pobytu doręczoną być nie może, ustanowił jej kuratorem tutejszego adwokata pana dra Dzinbińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Nurkowskiego, doręcza pierwszemu uchwałę powyższą i uwiadamia o tem nieobecną Esterę Beigel edyktami i gazetą.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 692. (6383 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w depozycie znajduje się cztery sznurki korali, srebrna łyżka i kwota 4 zł. 43 ct. jako z kradzieży pochodzące, których właściciele niewiadomi.

Wzywa się więc właściciela tych przedmiotów i gotówki, aby w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu się zgłosił i prawo własności udowodnił, inaczej przedmioty sprzedane i cena kupna z gotówką do kasy rządowej oddaną zostanie z zastrzeżeniem uprawnionemu poszukiwania roszczeń swych przeciw Skarbowi publicznemu w przeciągu lat 30.

Ropczyce, dnia 20 września 1885.

L. 24601. (6598 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Zdzisław Więckowski, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8466, notaryuszem w Radziechowie zamianowany, dnia 30 września 1885, złożył przysięgę służbową i urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 30 września 1885.

L. 7725 (6421 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Michała Styndziuka że wydany przeciw niemu pod dniem 30 kwietnia 1885 do l. 3909 na rzecz Arona Ratha nakaz zapłaty sumy wekslowej 104 złr. a. w. z pn, ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Dębickiemu doręczonym zostaje.

Kołomyja, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 24600. (6577 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Robert Adamski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 maja 1885 l. 8466 notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, dnia 30 września 1885 złożył przysięgę służbową i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 30 września 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5813. (6618 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Gracyanowi Deyczakowskiemu kapitały 2448 złr. 10 ct. wa. i 1566 złr. 79 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 2500 złr. wa. i 1600 złr. wa. na hipotece część dóbr Wicyn, w powiecie złoczowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Gracyana Deyczakowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 28 września 1885.

L. 5814. (6619 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Mojżeszowi Derbfleisch kapitał 1936 złr. 15 cnt. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 2000 złr. w. a. na hipotece dóbr Solisko czyli grunta wydzielone z dóbr Firlejówka z przyległością Marmuszowice w powiecie złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Derbfleischa jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1885.

L. 5808. (6617 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Adolfowi Raszowskiemu i Wilhelminie Raszowskiej kapitał 18024 złr. 82 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 19800 złr. w. a. na hipotece dóbr Łodzyna z przyległościami Chłomice czyli Chomie i Dobra w powiecie dobromilskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Adolfa Raszowskiego i Wilhelminę Raszowską, jako właściciele tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 28 września 1885.

L. 5599. (6616 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. pp. Maryannie Wolskiej i Emilii Wolskiej kapitał 977 złr. 88 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 3300 złr. m. k. na hipotece dóbr Bonarówka, w powiecie krośnieńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Maryannę Wolską i Emilię Wolską jako właścicielki tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyły pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 28 września 1885.

L. 7377. (6620 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Edwardowi baronowi Hagenowi i Stanisławowi baronowi Hagenowi kapitał 98742 złr. 28 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 102.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Wielkie Oczy I, II połowa z przyległościami Żmijowisko, Wola Żmijowska, Futor, Skolin, Bożawola. w powiecie jaworowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Edwarda br. Hagena i Stanisława br. Hagena jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 16 września 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić szanowną P. T. publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem pod firmą:

Antoni Klimowicz

przy placu Halickim pod l. 14,

handel nasion, kwiatów wazonowych i wszelkich w zakres ogrodnictwa wchodzących płodów.

Ciesząc się tyloletniem zaufaniem odbiorców moich, proszę i nadal o łaskawe względy.

Z uszanowaniem

Antoni Klimowicz,

Zakład ogrodniczy, ulica Piekarska l. 39.

(6656 1—5)

Budapest.

Winogrona kuracyjne

$4^{1}/_{2}$ kl. najcelniejszych	.	złr. 2.
$4^{1}/_{2}$ kl. celnych	. . . .	złr. 1.90
$4^{1}/_{2}$ kl. Pigwy	. . od złr. 1.90 do	2.20

Powidła

$4^{4}/_{10}$ kl. powideł najcelniejszych	złr. 1.60
$4^{4}/_{10}$ kl. powideł celnych . .	złr. 1.45

Śliwki suszone

$4^{8}/_{10}$ kl. śliwek najcelniejszych .	złr. 1 80
$4^{8}/_{10}$ kl. śliwek celnych . . .	złr. 1.45

Słonina

$4^{8}/_{10}$ kl. wędzonej . .	złr. 3.40
$4^{8}/_{10}$ kl. białej . .	złr. 3.30
$4^{9}/_{10}$ kl paprykowanej . . .	złr. 3.50
$4^{8}/.$ kl. **smalcu** w blaszance .	złr. 3.-0

Kawa

$4^{8}/_{10}$ kl. najcelniejszej . .	złr. 8.70
$4^{8}/_{10}$ kl. celnej	złr 6, 8 —
$3^{1}/_{2}$ kl marmol. morel.	złr. 4.
$4^{1}/_{2}$ kl. makaronu . . .	złr. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysełam.

Tomasz G-rowicz.

VII. Kiralyutcza 23.

[585 2-15]

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem“

we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

$^{1}/_{2}$ klo.	**Congo** cesarskiej . .	złr. 2.20
$^{1}/_{2}$ „	**Familijnej**	„ 3.20
$^{1}/_{2}$ „	**Melange de Moskau** .	„ 4.20
$^{1}/_{2}$ „	**Imperial**	„ 5 20
$^{1}/_{2}$ „	**Wysiewek** własnego wysiewu	„ 1.70
$^{1}/_{2}$ „	„ sprowadzanych	„ 1.50
$^{1}/_{2}$ „	**Souchong** w oryg. opakowan	„ 4. —

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

$^{1}/_{1}$ but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr. 2 —
$^{1}/_{1}$ „	„ „ starego	„ 1.50
$^{1}/_{2}$ „	„ „ „	„ —.75
$^{1}/_{1}$ „	„ dobrego „	„ 1.20
$^{1}/_{2}$ „	„ „ „	„ —.60
$^{1}/_{1}$ „	„ dobrego	„ 1. —
$^{1}/_{2}$ „	„ „	„ — 50

Najlepsze! Najtańsze!

Tarte farby w pokoście mineralnym we wszelkich kolorach, gotowe do natychmiastowego użycia.

Oleje maszynowe mineralne, do smarowania wszelkich machin.

Smarowidła do osi żelaznych.

Tłuszcze do smarowania skór.

Dostarcza za pobraniem należytości we wszelkich ilościach (6651 1 6)

Fabryka chemiczna „UNION“ w DROHOBYCZU

BERSKI RADZIEJEWSKI i Ska.

Cenniki i wzory na żądanie gratis.

Motor

parowy, wolno stojący o sile czterech koni, w bardzo dobrym stanie, tudzież pompa wodna, działająca za pomocą pary i rozmaite przyrządy transmisyjne, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Grodecko Janowska l. 8 I piętro. (6458 3-4)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **pigwy** po 1 zł. 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,

właściciel winnic **w Werschetz**

(na Węgrzech) (5323 10—?)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 51—?)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej. - bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2372 26—41

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 16—30)

Cenniki na żądanie franco.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego niepo równanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odniósł palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1 50 cnt. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 23 ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

L 22252/V. (6625 2—2)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Dostawa materyałów drzewnych.

Na rok 1886 rozpisuje się za ofertami dostawa:

100.000 metrów sześciennych drzewa opałowego,
70.000 sztuk podkładów dębowych,
1.780 metrów sześciennych budulcu i tartego materyału dębowego,
3.000 metrów sześciennych budulcu i tartego materyału miękkiego,
400 sztuk dębowych słupów telegraficznych.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na materyały drzewne“ należy wnieść najdalej do **20 października r. b. godziny 11 przed południem** u Zarządu głównego w Wiedniu, Komitetu zarządzającego w Bukareszcie, albo też Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach; równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Postanowienia licytacyjne, wykazy szczegółowe materyałów, jako też ogółowe i szczegółowe warunki dostawcze mogą być przejrzane i otrzymane w biurach Zarządów materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, 21 września 1885.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k.